Nr 183. Dnia 18 sierpnia. Środa. Dnia 6 (18) sierpnia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów opłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. ... (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę ... kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Agapita M., Bronisławy i Klary.
Jutro: śś. Reginy, Rufina W. i Benigny.
Piątek: ś. Bernarda Opata.
Sobota: ś. Joanny Fremiot Wdowy.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 48
Zachód „ „ 7 „ 26

Długość dnia godzin 14 minut 30
Ubyło „ „ 2 „ 11

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: śś. Symforjana i Tymoteusza.
Poniedziałek: ś. Filipa Benicjusza W.
Wtorek: ś. Bartłomieja Apostoła.
Środa: ś. Ludwika Króla.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie 9-tej zrana, uroczysta Wotywa z wystawieniem, ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Takież nabożeństwo odbędzie się w dniu jutrzejszym także w kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście (Panien Sakramentek), gdzie Najświętszy Sakrament wystawionym zostanie z rozpoczęciem uroczystej Wotywy, o godzinie 9½ zrana, a schowanym będzie dopiero po ukończonych Nieszporach.

Tum koloński.

Kolonja d. 14 sierpnia.

Telegramy przyniosły wam już zapewne przed kilku dniami wiadomość, że słynna katedra kolońska, najwspanialsza świątynia Niemiec, najszczytniejsze dzieło budownictwa gotyckiego — została wykończoną.

Dzisiaj przed południem o godzinie 10 rozwinięto na obu szczytach olbrzymich wieżyc potężne sztandary, pruski na północnej, niemiecki z napisem *Protectori* na południowej.

Był to znak, iż budowniczy tumu, radca Voigtel, który znajdował się na szczycie rusztowania, przy drugiej rozecie, ukończył swoją pracę.

Już od rana poczęły domy sąsiadujące z katedrą, a nawet w dalszych ulicach położone, zdobić się różnobarwnemi flagami na uczczenie pamiętnego wypadku.

Coraz bogaciej przystrajała się w sukienkę świąteczną „święta Colonia“, coraz promienniejszem było wejrzenie miasta, aż owe dwa nagle u szczytu budowy zawieszone sztandary dały hasło do prawdziwego uniesienia.

Mnóstwo kolończyków zgromadziło się u podnóża świątyni i w sąsiednich ulicach oczekując godziny, w której ostatni kamień wbiją w rozetę południowej wieży.

Na wszystkich obliczach panował nastrój wesoły i uroczysty, a niejedna łza zdradzała serdeczną radość, jaka przepełniała kolończyków w chwili, kiedy dumny sztandar z błękitów zwiastował im ukończenie wiekopomnego dzieła.

Dwóch staruszków stało obok mnie.

Oczy ich wlepione były w rozetę południową...

Wtem gorączkowo podają sobie dłonie.

— Są chorągwie!—woła jeden radośnie.

— Przecież dożyliśmy tej chwili? — odpowiada drugi z radośnem wejrzeniem, a jasna łza uniesienia spływa mu po głębokich brózdach twarzy.

W dali grzmią wystrzały z moździerzów; brzmiały one, jakby surowy zarzut, uczyniony kolończykom, że tak cicho i skromnie obchodzą uroczystość wykończenia budowy, nad której wzniesieniem sześć pracowało stuleci...

Należało pomyśleć o solenniejszem uczczeniu tej chwili—trochę flag w oknach, gromadki widzów, otaczających katedrę, nie wystarczają dzisiaj, gdy polubiliśmy tak pozory, gdy najdrobniejszy wypadek lokalny święcimy zgiełkliwemi festynami.

Katedrę dzisiejszą wzniesiono na miejscu, na którem arcybiskup Hildebald w r. 814 za czasów Karola Wielkiego rozpoczął budowę kościoła; pożar zniszczył go niebawem i dopiero w r. 1248 arcybiskup Konrad z Hochstaden, za panowania Fryderyka II, podłożył kamień węgielny pod budowę dzisiejszą; wówczas to już wypracowano plan, który dzisiaj dopiero w zupełności został wykonany.

Pierwszym budowniczym katedry był Gerhard z Rile.

Zwolna wznosiły się pojedyńcze części budowy: w r. 1322 poświęcono chór, stulecia zaś całego było potrzeba, zanim w r. 1437 wykończono przedsionek południowej wieży.

Do końca w. XV stanęły gotowe obie wschodnie nawy i chór z kaplicami.

Nastąpiły burze reformacji; nie czas było myśleć o budowie.

Przez dwa stulecia nie tknięto więc świętej sprawy, umieszczono tylko parę pomników w kościele; tymczasem ząb czasu pastwić się zaczął nad zewnętrzną budową, a nie było funduszów ani opieki, któraby dziełu zniszczenia zapobiegła.

Podczas wojen u schyłku XVIII stulecia katedra kolońska służyła za magazyn wojskowy.

Napoleon I odmówił subwencji rocznej 40,000 fr. na utrzymanie świątyni; zdawało się, że nadszedł kres jej istnienia.

Wtedy odezwały się w Niemczech wymowne głosy braci Boisserée, Görresa i Fryderyka Schlegla, wzywające naród do zaopiekowania się tym cudem architektonicznym i gdy w r. 1814, wskutek pokoju paryskiego, Kolonja przeszła do Prus, sprawa restauracji katedry wstąpiła na porządek dzienny.

Sławny Schinkel obejrzał gruntownie stan budowy, a robotę powierzono Frankowi i Ahlertowi.

Gdy dokonano trudnego dzieła restauracji, można było dopiero pomyśleć o dalszej budowie.

Dopiero jednak Fryderyk Wilhelm IV, monarcha wielce sztukom oddany, popchnął rzecz raźniej naprzód; w r. 1841 utworzył się centralny komitet odbudowy tumu, a wzdłuż i wszerz kraju powstało około stu filij komitetu.

Poczęto hojnę czynić zapisy na rzecz świątyni, pisarze i artyści współzawodniczyli w niesieniu pomocy narodowemu dziełu.

D. 4 września 1842, w obecności dworu, położono kamień węgielny pod dalszą budowę; Kolonja była podówczas świadkiem uroczystości, jakiej nie widziała odtąd.

W tymże roku założono nawet gazetę, poświęconą wyłącznie sprawie budowy tumu; wydawała ją bezpłatnie redakcja *Gazety Kolońskiej*.

W r. 1848 król Ludwik bawarski podarował katedrze sławne malowidła szklanne, które stanowią dzisiaj cudowną ozdobę okien tumu.

W r. 1861 umarł Zwirner, następca Ahlerta; spuściznę po nim objął Voigtel.

W dniu 15 października 1863 święcono wykończenie samegoż kościoła; odtąd całą siłą oddano się pracy około obu głównych wieżyc.

Dnia dzisiejszego wyciągnięto ostatni głaz na olbrzymie rusztowanie, a mistrz Voigtel po raz ostatni uderzył młotkiem o misterną koronkę.

Pomnik jedności niemieckiej wzniesiony stanął dumnie i świątecznie, wiążąc tradycję sześciowiekowej pracy pokoleń w jeden wspaniały hymn pochwalny na chwałę Najwyższego.

Jan Przygodny.

Eksperyment dr. Tannera

pod względem fizjologicznym.

Czyny ludzkie cenione są nietylko względnie do swej wartości, ale, jak drogie kamienie, i względnie—do rzadkości...

Dzięki tej niezawodnej zasadzie, dr Tanner, któremu pierwszemu bodaj w świecie przyszło na myśl z głodzenia się robić eksperyment, zwrócił na siebie uwagę obydwu półkul i został bohaterem dnia...

Co więcej, czyn jego poczyna znajdować nie tak wprawdzie doskonałych w owej sztuce, ale zawsze przejętych dobremi chęćmi(!) naśladowców.

Faktem więc jest, że 40-dniowy post Tannera zrobił mu rozgłos na świat cały i że w samej rzeczy był to nader ciekawy ze względu na rzadkość objaw.

Idzie przecież o to, czy doświadczenie dr. Tannera przyniosło rzeczywistą korzyść wiedzy i ogółowi, czy też tylko była to próżna, pozbawiona wszelkiej naukowej doniosłości zabawka—słowem, czy nagrodzony został olbrzymim rozgłosem za istotną zasługę dla ludzkości, czy też jedynie za niezwykłość swego eksperymentu.

Tę właśnie ciekawą i ważną kwestję zbadać chcemy w naszym artykule; zanim atoli do rozwiązania jej przystąpimy, wypada najpierw zastanowić się nad istotą i znaczeniem głodu oraz nad jego objawami.

Otóż potrzeba przyjęcia nowego materjału pożywczego objawia się w sposób dwojaki: głodem czyli żądzą przyjęcia pokarmów stałych i pragnieniem czyli żądzą pokarmu płynnego.

Zarówno głód jak i pragnienie uważane są za pewną odmianę bólu połączonego z uczuciem mdłości w żołądku (głód) lub z suchością gardła (pragnienie); głód i pragnienie muszą być uważane, jako podmiotowa reakcja układu nerwowego.

Uczucie głodu i sytości powstaje za pośrednictwem nerwu błędnego; przy paraliżu tegoż człowiek, nie czując nasycenia, przyjmuje olbrzymie ilości pokarmów; koń, któremu nerw ten przecięto, jadł po operacji tak wiele, iż pękł mu żołądek.

Stopień głodu odpowiada wogóle rozmiarowi rzeczywistej potrzeby nowego materjału pożywnego; u dzieci też częściej się objawia niż u dorosłych, u mężczyzn bywa znaczniejszy aniżeli u kobiet, dotkliwiej czuć się daje osobom, które ciężką przebyły chorobę.

Norma ta zresztą nie jest wyłączną, przyzwyczajenie bowiem także wielką odgrywa tu rolę; człowiek przywykły jeść dużo bez rzeczywistej potrzeby częściej uczuwa głód, aniżeli inni.

Do prawdziwych pokarmów zaliczyć wypada wodę i istoty organiczne, a im skład ich chemiczny bardziej odpowiada składowi ustroju naszego, tem znaczenie pożywcze jest większe; rzecz prosta, że koniecznem jest przytem, ażeby postać ich odpowiadała wymaganiom trawienia.

Wprawdzie ottomaki i guamosy w Guyanie używają za pokarm gliny, a mieszkańcy Kaledonji żywią się ciałami mineralnemi, o tyle tylko przecież mogą z nich na punkcie odżywiania korzystać, o ile substancje owe zawierają w sobie szczątki istot organicznych.

Wreszcie, co do jakości pokarmu, doświadczenia Magendi'ego i innych, dokonane na zwierzętach, przekonały, że pokarm jednostajny nie może wystarczyć; stwierdza to konstatowana powszechnie u ludzi odraza do potraw zbyt często używanych.

Tyle o pokarmie i jego koniecznych warunkach — teraz słówko o braku pożywienia.

Brak ten powoduje szybkie wyniszczenie ustroju i rychło sprowadza śmierć.

Znakomity fizjolog *Valentin* na podstawie istniejących w nauce doświadczeń przypuszcza, że bez pokarmu i napoju człowiek nie mógłby żyć dłużej nad 21 dni; przypadki, w których ludzie mieli niby przez całe miesiące i lata wstrzymywać się od pożywienia, należą do bajek lub też do kategorji szarlatanerji.

U kobiet zresztą przy t. z. histerji występują częstokroć kaprysy chorobliwe, tak, iż udają one najrozmaitsze cierpienia i głód.

Casper mniema, że przy zupełnym braku pokarmu życie ludzkie nie może trwać dłużej nad dwa tygodnie; ludzie dorośli dłużej mogą żyć bez pożywienia niż dzieci i starcy, kobiety niż mężczyźni.

Śmierć następuje o wiele później przy użyciu napojów; według *Valentin'a* w tych warunkach żyć można dni 60 lub więcej, a przytacza on nawet przypadek, zresztą naukowo niedowiedziony, że pewna kobieta przeżyła 78 dni tylko o wodzie z sokiem cytrynowym.

Zupełny brak napojów można wytrzymać przeszło 2 tygodnie (*Valentin*).

Teraz przyjrzeć się wypada choć pobieżnie objawom głodu, jakie pospolicie obserwowano.

Przy braku pożywienia występują przedewszystkiem silne mdłości i palenie w żołądku, a niekiedy i kurcze; głód wciąż się powiększa wraz z paleniem i suchością w gardle wywołanemi pragnieniem.

Gdy objawy te dojdą do najwyższego natężenia, poczynają się zmniejszać, lecz wkrótce w równej sile wracają.

Niekiedy pojawiają się przytem wymioty, szum

Wydawnictwo Glücksberga.

Pojawienie się każdej nowej książki w kraju naszym jest pocieszającym pulsem życia umysłowego.

Postęp naukowy za granicą nie powinien być dla nas obojętnym, zwłaszcza, iż oddawna zaznaczył on swoje ślady poważnym wpływem na całość wiedzy we wszystkich kierunkach, w tem leży niezbędność przekładów, tem cenniejszych, że prac oryginalnych nie wiele posiadamy.

Łatwem jest jednak przedsiębiorstwo tłómaczyć w Anglji lub w Niemczech, gdzie w każdem prawie mieście znajduje się czytelnia na obszerną skalę, która z obowiązku wszelkie nowości nabywa pod utratą klienteli; niemniej w tych językach mieszkańcy na całej ziemi czytają.

Lecz inaczej ma się u nas przy apatji do poważniejszej pracy umysłowej.

Tem się rozwiązuje fakt stwierdzony statystyką, dlaczego u nas nakładcy, zwłaszcza na książki, głębszej treści zwykle nie robili dobrych interesów.

Dmochowski, pierwszy przedsiębiorca systematycznych wydawnictw, nietylko nie zarabiał ale tracił; to też przerwa w tego rodzaju działalności długą u nas była.

Tymczasem na zachodzie skarbnica wiedzy wciąż się powiększała.

A my? my czekaliśmy na lepsze czasy, w których się zwiększy liczba czytelników, posiadających posilniejszy pokarm; były to jednak dni Aranjuezu, które dotąd nie nadeszły.

Stało się wszelako co innego! a mianowicie znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy wydawnictwa tego rodzaju wzięli na swoje ryzyko, to jest spełnili akt ofiarności obywatelskiej, nie oglądając się na to, co zarobią.

W ten sposób zyskaliśmy Buckley'a „Historję Anglji“, Macaulay'a, oraz wiele innych książek; współka księgarzy przyłożyła także cegiełkę do tego dzieła, dając nam Schlosera.

Obecnie pan Glücksberg ukończył serję swoich wydawnictw, ciągnącą się od lat kilku, złożoną z dwunastu tomów; są to dzieła wybrane umiejętną dłonią, która snadź powodowała się nietylko znajomością rzeczy, ale i gustem wytwornego czytelnika.

Szło w tym wyborze o pogodzenie pożytków publiczności z pewnego rodzaju popularnością dzieł, nietylko pod względem rozgłosu, ale i dostępnością ich dla grona szerszego; aby zachęcić ogół, postarano się o zaspokojenie kilku kierunków, a więc w skład wydawnictwa weszły dzieła najrozmaitszej treści, a mianowicie: historja wiedzy i sztuki, etyka, dzieje ludów i znakomitych osobistości, a nawet nauki przyrodnicze.

Oto specyfikacja tych prac, które wzgogaciły naszą literaturę przekładową: Agassiz „Plan stworzenia“, tłómaczył Jurkiewicz; Carrière „Sztuka i literatura“ dwa tomy; Laboulaya „Historja Stanów Zjednoczonych“ w czterech tomach (ostatni oryginalny pióra Marjana Dubieckiego); Macaulay „Szkice“, przekładu Karłowicza; Reich „Studja nad kobietą“, przyswoił Kramsztyk; Ribot „Psychologja współczesna w Anglji“, tłómaczył Ochorowicz; Simon „Obowiązek“, dokonał przekładu Kaszewski; Vambery „Islam w XIX stuleciu“, tłómaczył Bogusławski.

Nie możemy się wdawać w określenie treści tych książek, nie możemy nawet wykazać ich wartości, bo to zadanie specjalnej krytyki, na którą tu miejsca niema; nazwiska wymienionych wyżej autorów dostateczną są rękojmią zawartości tych prac, na które pobieżnie tylko rzucimy okiem.

Agassin głęboki, prawdziwie chrześcijański myśliciel, znany zarówno w Europie jak w Ameryce, przyczynił się swojemi studjami do rozjaśnienia wielu prawd w zakresie nauk przyrodniczych; jego „Plan stworzenia“ należy do tych książek, co pozostawiają po sobie głębokie na czytelniku wrażenie, odpierając doktrynę materjalistyczną i roztwierając szeroki widnokrąg myślenia.

Estetyk Carrière podał wyczerpujący obraz rozwoju sztuk i literatury w ostatnich czasach; znakomite dzieło to, przełożone jedynie w części, i odpowiednio uksiążkowane, da się uważać za wyborny podręcznik dla tych, którzy mają dokładną znajomość faktów (materjał poglądowy w pracy Carrér'a tak jest bogatym, że nawet osoby wysoko ukształcone wiele się z niej nauczą).

Prelekcje Laboulaya w odpowiednich ramach *mutatis mutandis* w naszym języku podane mają olbrzymią doniosłość praktyczną i naukową; przedewszystkiem pierwsze to dzieło po polsku w tym przedmiocie a potem, poważna wskazówka do poznania Stanów Zjednoczonych, ich ustroju politycznego i historji; czytelnik znajdzie w tej pięknej pracy jasny pogląd i głęboką naukę życia opartą na faktach.

Mówić o doniosłości „Szkiców“ znakomitego dziejopisa angielskiego byłoby zbytecznem; piśmiennictwo nasze oddawna oczekiwało na ten klejnot literatury życiorysowej; co za szkoda, że wydawca ograniczył przekład jedynie do pięciu szkiców!

Dzieło Reicha jest przyczynkiem do szeregu licznych książek wydanych w sprawie emancypacji połowy rodzaju ludzkiego, praca ta napisana nieprzychylnie w samej kwestji, ma ważne spostrzeżenia w zakresie hygieny i fizjologii, ale grzeszy ciasnotą poglądów, gdy chodzi o prawdy czysto społeczne.

Tłómaczenie Ribota i Simona zwiększa ubogą literaturę filozoficzną u nas, dając czytelnikowi wyborny traktat, jedno: do stanu dzisiejszej wiedzy w danym zakresie, drugie do nauki o moralności, którą zaledwie od lat kilku zaczęto się zajmować.

Szkic Vambery'ego jako umiejętna wskazówka do dzisiejszych stosunków na wschodzie, stanowi cenny przyczynek do etnografii, a pogląd na mahometanizm i wpływ jego w nim zawarty, nadaje tej książce wartość niespożytą.

Pan Glücksberg ma nie mniej zasługę powierzenia przekładów ludziom zdolnym i fachowym, którzy się wybornie wywiązali ze swojego zadania.

Po za ich pracą jest jeszcze ktoś, o kim okładki książek nie wspominają... mówię o *unifikatorze* przekładów zbiorowych (Carriêr'a i Laboulaye'a), który miał wiele zajęcia, pisząc do wszystkich dzieł wiadomości wstępne, i który, jak się domyślamy w dwóch ostatnich pracach poniósł część pracy przekładowej. Wydawnictwo jemu także wiele zawdzięcza *)!

X. X.

Przewalski w Chinach.

Ciekawe szczegóły o przygodach tego uczonego podróżnika polaka, zaczerpane ze sprawozdania samegoż Przewalskiego z dnia 8 marca, podaje jeden z dzienników rosyjskich.

W podróż wyruszył pułkownik Przewalski jeszcze w połowie roku zeszłego i udał się do Sa-Czeu, aby ztamtąd puścić się ku Tybetowi.

W Sa-Czeu cały tydzień przyjmowano go dosyć gościnnie, eskorty jednakże dać mu nie chciano, ofiarując jednego Chińczyka, jakieś bardzo podejrzane indywiduum, za przewodnika.

Radzi nieradzi podróżnicy przyjęli ofiarę i udali się ku zachodowi.

Przewodnik, zaprowadziwszy ekspedycję w miejscowość pokrytą skałami, zupełnie pustą, na drugi dzień po wyjściu z Sa-Czeu zniknął.

Nie znając miejscowości Przewalski z towarzyszami zmuszony był błądzić przez półtora miesiąca; nareszcie trafiono do Dżun-Zasaku.

W mieście tem przyjęto ich bardzo niegościnnie, każąc sobie płacić za wszystko potrójne ceny, miejscowe zaś władze używały wszelkich sposobów, aby nie dopuścić wyprawy do Tybetu; początkowo nie chciano im pozwolić wyjść z miasta, ostatecznie skończyło się na tem, że nie dano Przewalskiemu przewodnika.

Nie zważając jednak na przeciwności, podróżnicy udali się w dalszą drogę.

Tu czekały ich nowe przykrości; naprzód jeden z członków wyprawy zginął w pustyni, myślano, że go gdzie dzikie zwierzęta rozszarpały.

Po ośmiu dniach jednakże wynędzniały i obdarty powrócił; przez cały czas swej niebytności nic nie miał w ustach, a 10-stopniowe zimno ubranemu bardzo lekko strasznie dokuczało.

Przy przejściu przez łańcuch gór Tan-La na wysokości przeszło 16,800 stóp nad powierzchnią morza wyprawa napadnięta została przez oddział krajowców, należących do plemienia tanguckiego, których jednakże kilku wystrzałami broni palnej zdołano rozpędzić.

W pierwszej połowie listopada Przewalski przybył do pewnej nieznanej mu chińskiej wioski, zkąd już było tylko 250 wiorst do Hlassy, celu podróży.

Tu przyjechał z liczną świtą poseł i prosił bardzo uniżenie, aby rosjanie nie jechali do Hlassy, gdyż ludność miejscowa jest w obawie, aby im Dalaj-Lamy nie ukradli i tym sposobem religji buddyjskiej nie zbezcześcili.

*) O ile nam wiadomo redaktorem całego tego zbioru był p. Stanisław Krzemiński. (*Przyp. Red.*)

---

w uszach, podwójne widzenie, ogólne osłabienie i przygnębienie psychiczne.

Po upływie dni paru skóra blednieje, oczy otaczają się ciemną obwódką, oddech słabnie, głos chrypnie, występuje osłabienie pulsu, bezsenność, skłonność do omdlenia itd.

Jeżeli i wówczas głód nie zostanie zaspokojony, to ukazują się zwykle gwałtowniejsze napady: człowiek zjada najwstrętniejsze zwierzęta lub przedmioty, je trupy lub gryzie żywych ludzi, przytem szczupleje, tętno zwalnia bieg, wszystkie wydzieliny zmniejszają się, oddech staje się przyśpieszonym i nieprawidłowym, a umysł w wysokim stopniu drażliwym; uczucie głodu i pragnienia znika wreszcie, a sen jest nader niespokojnym.

Porównywając te wszystkie objawy ze stanem obserwowanym u dra Tannera przez czas 40-dniowego jego postu, widzimy, że przechodził on przez wszystkie prawie te stadja, z wyjątkiem owych gwałtownych napadów, od których myśl z góry powzięta, rezygnacja i silna wola musiały go wstrzymać.

Wogóle z wszystkiego, co się wyżej rzekło, widoczna, że eksperyment Tannera, wobec nauki, nie jest wcale czemś nieprawdopodobnem ani też przechodzi granic sił ludzkich.

Twierdzenia Valentina, sumiennego badacza, oparte są na poważnych podstawach i zostały nawet powszechnie przyjęte przez lekarzy sądowych.

Jeżeli więc przyjmiemy za pewnik, że człowiek żyć może bez wody przeszło dwa tygodnie, nie zdziwi nas wcale, że Tanner do czternastego dnia wytrwał bez napoju; jeśli o wodzie można żyć około 60 dni, tembardziej więc niepodobnem nie jest wstrzymanie się od pokarmu przez dni 40.

Przypomnieć też sobie należy, że osoby w średnim wieku, jak dr Tanner, będące, najłatwiej głód znoszą.

Czy doświadczenie dra Tannera traci przez to na wartości?

Bynajmniej.

Dotąd mniemanie o wskazanych wyżej terminach wstrzymywania się od pokarmów i napojów istniało jedynie jako przypuszczenie, wprawdzie na naukowych oparte danych i wysoce prawdopodobne, ale tylko prawdopodobne; dziś, skoro eksperyment dra Tannera wejdzie do nauki, otrzymamy zamiast domniemania pewnik, że człowiek może żyć dni 40 o samej wodzie.

Pewnik ten bezwątpienia nie pozostanie bez poważnego znaczenia dla fizjologji i medycyny sądowej.

Post dra Tannera jest więc jedynem w tym rodzaju doświadczeniem, naukowo dowiedzionem; przypadki bowiem śmierci wskutek niemożebności połykania albo podczas ogólnego głodu w kraju nie mogą być nazwane absolutnem wstrzymywaniem się od pokarmów, ani obserwowanemi dokładnie nie były; zresztą wogóle przy tego rodzaju faktach staraniem lekarzy jest właśnie nie obserwować głodu, lecz go jaknajprędzej zaspokoić; naukowo najpoważniej stwierdzony fakt podobny przytacza Casper, który w więzieniu obserwował młodego człowieka, nie chcącego przyjmować pokarmów; trwało to przecież tylko 10 dni.

Fakt ten po Tannerze jest najpewniejszy, mierzyć się jednak z eksperymentem nowo-yorskiego doktora, choćby ze względu na termin postu czterykroć krótszy, nie może.

Dla psychologa wreszcie nie pozostanie zapewne bez znaczenia wybitny przykład siły woli, jaki okazał Tanner.

Na zakończenie niniejszego dodać winniśmy pewne, niezbędne zastrzeżenie.

Otóż cały eksperyment dra Tannera o tyle przedstawiać będzie niewątpliwe znaczenie dla nauki, o ile stwierdzi dotychczasowe wiadomości poważne sprawozdanie naukowe nowo-yorskich lekarzy, usuwające wszelki cień szarlatanerji i przedstawiające w formie zupełnie ścisłej cały przebieg zmian fizjologicznych, wywołanych przez brak pokarmu w organizmie dra Tannera.

Bez takiego sprawozdania, zaopatrzonego w podpisy kilku poważnych osobistości nowo-yorskiego świata naukowego i lekarskiego, 40-dniowy post dra Tannera będzie tylko więcej prejudykatem, popierającym przypuszczenie, ale tylko przypuszczenie...

Ścisłe naukowe to sprawozdanie tembardziej jest dla wyprowadzania jakichkolwiek wniosków z eksperymentów dra Tannera konieczne, że taż sama prasa zagraniczna, która roznosiła drogą telegraficzną wieści o jego zdrowiu, obecnie zarzuca mu szarlatanerję i tajemne przyjmowanie pokarmu za pomocą kiszki odchodowej; podobny sposób, z dostatecznem powodzeniem w sztuce lekarskiej często praktykowany, zdaje się nie jest prawdopodobnym w naszym przypadku, albowiem do oszukaństwa mógły go skłonić głównie spodziewane męczarnie.

Tymczasem przy karmieniu za pomocą kiszki odchodowej człowiek nie uczuwa sytości, jak to łatwo zrozumieć można z tego, cośmy wyżej o głodzie powiedzieli.

Z drugiej strony, jeżeli już miał sposobność do oszukania, mógł przecież chyba łatwiej użyć żołądka jako pośrednika do tego oszustwa.

Rzecz więc wymaga w każdym razie sprawdzenia.

J. Polak.

W grudniu i styczniu Przewalski wracał już, doznając jeszcze większych niewygód.

Ciągłe burze, zawieje i brak żywności był przyczyną straty prawie wszystkich wielbłądów; biedni więc podróżnicy zmuszeni byli odbywać prawie całą drogę pieszo.

W końcu lutego wyprawa wróciła na miejsce, z którego wyruszyła.

Na wiosnę i lato roku bieżącego Przewalski przygotowywał nową podróż, zamierzając zbadać źródła Żółtej rzeki, jako też i okolice Sy czaunu.

Wątpliwem jest jednak, czy wobec teraźniejszych stosunków, istniejących między Rosją a Chinami, projektowana wyprawa przyjdzie do skutku.

G. L.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie znów podnoszą sprawę wprowadzenia do programu szkół nauki prawa obowiązującego; rzecz ta poruszaną ma być w sferach administracyjnych.

= Gazety petersburskie donoszą, że podobno do ministerjum dóbr państwa podana została prośba o udzielenie koncesji na towarzystwo akcyjne z kapitałem 2,000,000 rubli, mające na celu transport świeżego mięsa na kolejach żelaznych; transport dokonywanym będzie w specjalnych wagonach podług wzoru przygotowanego przez jednego z inżenierów.

= P. minister finansów Greigh udał się w podróż do kraju nadbaltyckiego i zwiedzi tam Rygę, Libawę i Windawę; następnie zaś przybyć ma do Warszawy i Łodzi.

= Donosiliśmy już, że z powodu nieuzyskania od kolei południowo-zachodnich biletów bezpłatnej jazdy, zamierzona wycieczka agronomiczna studentów instytutu rolniczego w Nowej Aleksandrji nie przyszła do skutku. Natomiast jednak po ukończeniu egzaminów, studenci ostatniego kursu wydziału agronomicznego udali się do Końsko-Woli, majątku należącego do instytutu i tam pod przewodnictwem prof. Rudzyńskiego zajmowali się gospodarstwem przez dwa tygodnie, z czego złożyli sprawozdanie. Studenci zaś wydziału leśnego pod przewodnictwem prof. Krasuskiego i Krauzego urządzili las liściasty Kępa, należący do instytutu. Urządzenie to zajęło dziesięć dni, poczem cały wydział pojechał na wycieczkę do lasów zakroczymskich.

= Z powodu zbliżających się świąt wyznania mojżeszowego, p. oberpolicmajster rozkazem swoim przypomina, iż osoby utrzymujące domy modlitwy winny mieć na to wydane pozwolenie specjalne i wnieść oznaczoną kwotę do kasy gminy izraelskiej. Wynika ztąd, że zbieranie się na modlitwę w domach prywatnych, pozwolenia nie posiadających, jest wzbronione, jako przynoszące uszczerbek kasie gminy. Dlatego też władza policyjna zaleca komisarzom cyrkułów, a w szczególności cyrkułów zamieszkanych przez ludność izraelską, aby wzmocnili nadzór nad temiż domami modlitwy i nadużyć, o jakich powyżej mowa, nie dopuszczali.

= Wkrótce odbędzie się w magistracie licytacja na dostawę owsa, siana i słomy dla straży ogniowej; wartość dostawy przeszło czterdzieści tysięcy rubli.

= Cmentarz powązkowski od strony wiatraków ma zyskać obecnie parkan murowany.

= Dr. Antoni Chełmiński mianowany został lekarzem domowym i ordynatorem szpitala na Pradze.

= Przy kolegjacie opatowskiej mianowani zostali: kanonik i proboszcz p. Modliborzyce ks. Teodor Targowski prałatem, zaś proboszcz parafji Strzyżowice ks. Stanisław Giełżyński — kanonikiem honorowym.

= Dotychczasowy wikarjusz w parafji Zgierz, dekanatu łódzkiego, ks. Bronisław Cithurus, przeznaczony został w tych dniach na wikarjusza parafji Wiskitki, dekanatu grodziskiego.

= Na odbytych wyborach cechu gwoździarskiego wybrani zostali na lat trzy na starszego p. Jan Rygiel, na podstarszego p. Edward Klejrlejn.

= Bawi obecnie w Warszawie znany dobrze z zasług dla literatury naszej p. Juljusz Mien.

= Z literatury.

* „Wypisy Polskie" dla szkół męzkich i żeńskich (część średnia), ułożone przez Stanisława Gargulskiego, przełożonego zakładu naukowego, wyszły obecnie nakładem autora.

Format dużej szesnastki, obejmującej 40 wierszy na stronnicę, dozwolił wydawcy nagromadzić znaczną liczbę artykułów podzielonych w prozie na czternaście działów, w poezji zaś na trzy główne działy.

O rzeczy tej wydamy w swoim czasie należny sąd.

* Pan C. Szyfer, pom. adw. przysięgłego, przedsięwziął minjaturowe wydawnictwo wszystkich obowiązujących praw, dla użytku pp. adwokatów.

Wydawnictwo to będzie mniejszego formatu, aniżeli najmniejsze kieszonkowe słowniki.

Pierwszy tomik, zawierający całe prawo cywilne, zarówno materjalne jak i formalne, a więc kodeks cywilny, kodeks handlowy i ustawę postępowania cywilnego z r. 1864, wyjdzie w tych dniach z druku.

Tom drugi zawierać będzie prawo karne.

* Wyszła w tych dniach rzecz Leona Malo, p. t.: „Stan obecny przemysłu asfaltowego", przełożona i uzupełniona przez Józefa Spornego, inżeniera.

* Najnowsza powieść Jokai'a „Syn człowieka o kamiennem sercu" znalazła tłómacza w osobie pani M. K.

= Z teatru i muzyki.

* Prezes dyrekcji teatrów warszawskich, rz. r. st. Wsiewołożski, po powrocie z urlopu obejmuje swoje obowiązki w dniu piątkowym.

* Próby pamięciowe z „Fedry" odbywają się codzień na scenie teatru letniego.

* Dyrekcja teatrów zaliczyła w poczet stałych artystek panią Lüdową.

Artystka krakowska przybyć ma do Warszawy dopiero z wiosną roku przyszłego.

* Pani Jakowicka kończy w sobotę wspólnie z pp. Zakrzewskim i Wasilewskim występy swe na scenie warszawskiej.

Rozpoczynający się sezon opery kijowskiej nie pozwala śpiewaczce dłużej wśród nas pozostać.

* Wczoraj śpiewano przy napełnionej sali „Roberta djabła".

Tytułową partję wykonał p. Zakrzewski — „Alicję" p. Jakowicka — „Izabellę" p. Majeranowska, znana dobrze publiczności naszej śpiewaczka— „Bertrama" p. Wasilewski.

* Dziś w balecie „Wesele w Ojcowie" występuje poraz ostatni żwawa tancerka p. Wasilewska.

* Jutro w Alhambrze na rzecz p. Wierzbickiej daną będzie poraz 29-ty „Czartowska ława", w której rolę Dyrdy odtworzy na żądanie p. Galasiewicz.

= Ze sportu.

Oprócz „Kiejstuta", który jak zwykle na niedzielnych wyścigach w Carskiem Siole wziął nagrodę w biegu z przeszkodami, odznaczyła się także „Aida" pp. Mysyrowicza i Kronenberga.

W wyścigu „*handicap*" zdobyła ona pierwszą nagrodę w kwocie 1045 rubli.

= *Art. nad.*

Ogród Saski, tak pięknie wewnątrz utrzymywany, ma sąsiedztwo z jednej strony wcale nieodpowiednie.

Chcemy tu mówić o straganach z mięsem, stojących za Żelazną Bramą, nawprost wejścia do ogrodu a oddzielonych tylko od tego letniego salonu Warszawy niewielką przestrzenią.

Nie przeszkadza to jednakże, aby przykra woń obsychającego mięsa nie dała się uczuć za podmuchem wiatru powonieniu osób używających w nim spoczynku, w głównej zwłaszcza alei, że już nie wspomnimy o wstrętnym widoku zakrwawionego a najczęściej muchami obsiadłego mięsa.

Zdaniem ludzi kompetentnych, stragany takie nie mają racji bytu, niema też ich nigdzie na zagranicznych targowiskach, gdzie mięso sprzedawane bywa w zamkniętych sklepach czyli jatkach, zwykle dla chłodu na północ obróconych, nadto opatrzonych piwnicami, lub nawet małemi lodowniami, a nie na stołach na otwartem powietrzu ustawianych, tak, jak to dopiero od lat kilku u nas weszło w zwyczaj.

Prawda, że pomienione stragany przynoszą pewien stały dochód kasie miejskiej, zdaje się wszelako, że po usunięciu takiej ulicznej sprzedaży mięsa możnaby jakie inne źródło przychodu odszukać, a sprzedaż mięsa przenieść do odpowiednich sklepów czyli jatek, jak np. do nowo założonego, a niezbyt odległego bazaru na Lesznie.

Podobne stoły z mięsem dałyby się zaledwo ścierpieć bez przykrości dla przechodniów na odległych i odludnych ulicach, ale w środku miasta są one prawdziwą anomalją.

Na zniesieniu ich zyskałby niewątpliwie stan sanitarny dzielnicy Żelaznej Bramy, a w szczególności ogród Saski, ta rzeczywista ozdoba Warszawy.

= Głos z miasta!

Przepisy policyjne surowo zabraniają nabywania przekupniom w sposób hurtowny rozmaitych produktów dowożonych na targi do godziny 11.

Cóż z tego, kiedy rozporządzenia te, jakkolwiek skuteczne na targu, bezsilnemi są poza obrębem miasta.

Gdy bowiem potrzeba zrobić jaki większy zakup, np. ziemniaków na własny użytek, i wyjdzie się w tym celu tuż poza rogatki, spotykasz tam wprawdzie całe fury, ale już zakupione przez żydów, którzy chętnie chcą odprzedać, lecz naturalnie po zdwojonej cenie.

Tym więc sposobem wypędzeni handlarze z targów przenieśli się poza rogatki i tak samo, jak dawniej, oddziaływają na niekorzyść mieszkańców miasta.

Czyliżby na to nie znalazł się środek?

kr.

= Smutny fakt.

Przed kilku dniami, na rogu Górczewskiej Drogi, a ulicy Młynarskiej (za wolską rogatką), ustawiano nowy krzyż drogowy, na podmurowaniu, w miejsce starego, obalonego wiatrem.

Stawianiu nowej figury towarzyszyły okoliczności, dowodzące fanatyzmu pewnej warstwy naszych współobywateli, którzy zamierzali czynnie zabronić postawienia nowego krzyża, wskutek czego przyszło do ulicznego zajścia...

Energiczne wdanie się w tę sprawę władzy policyjnej położyło kres zajściu — a robotnicy pod nadzorem policyjnym wykończyli roboty około budowy i ustawiania krzyża.

= Opowiadająca nieszczęścia...

Wieczorem dnia 12 b. m., około godziny 11-tej, p. Ludwik C. zatrzymany został na Krakowskiem-Przedmieściu obok hotelu Dziekanka przez jakąś kobietę, która mu chciała opowiedzieć nieszczęście swoje...

Kobieta ta przy opowiadaniu zdołała wyciągnąć z kieszeni zegarek złoty i wyrwawszy mu z ręki parasol—uciekła.

Pan C. zawiadomił o tem policjanta na straży na ulicy stojącego, który tak energicznie puścił się w pogoń w kierunku przez p. C. wskazanym i tak zręcznie się wziął do dzieła, że kobietę ową w jakimś szynku odnalazł i wraz ze skradzionemi rzeczami do cyrkułu odstawił.

Okazało się, że złodziejką była nigdzie w Warszawie niemeldowana Katarzyna Szulcowa.

Poszkodowany rzeczy odzyskał, a sprawa poszła na drogę sądową.

Energiczny policjant wynagrodzony awansem.

= Nowe źródło.

W Kielcach przy kopaniu studni odkryto źródło mineralne.

Jestto o ile można sądzić, woda siarczano-jodowa. Posiada ona własności lecznicze.

= Gradobicie.

Ze Święcian (gub. wileńska) donoszą, iż grad w tamtej okolicy zrządził bardzo znaczne szkody.

Najwięcej ucierpiały majątki Zejnina, Kliminka i Zejkina.

Grad zrządził szkód za 50,000 rubli.

W sąsiednich pięciu wioskach straty wynoszą 62,000 rubli.

Szczególniej ponieśli bardzo wiele szkód dostatniejsi wieśniacy.

= Nieporządki w więzieniu radomskiem.

Z *Warsz. dniew.* dowiadujemy się o szeregu nieporządków, jakie się w tych dniach zdarzyły w więzieniu radomskiem.

Zaczęło się od ucieczki więźniów Brzeskiego i Kubikowskiego, o której zresztą donosiliśmy.

Ucieczka ich była dość oryginalną.

Wyznaczeni do rąbania drwa w komórce pod nadzorem służby więziennej, zdołali przebić dach komórki i przez otwór wyskoczyli na ulicę...

Dotąd schwytać ich nie zdołano.

Drugie zajście miało już smutniejsze skutki.

Jeden ze strażaków dostrzegł, że z ulicy rzucono na podwórze więzienne tłumoczek z jakiemiś rzeczami.

Pośpieszył więc podnieść tłumok, ażeby oddać go władzy.

W tej samej przecież chwili aresztanci przechadzający się po podwórzu rzucili się nań w celu odebrania tłumoka.

Gdy się im sprzeciwiał, poczęli wymierzać mu razy.

Walka poczynała przybierać groźny dla strażnika obrót, na szczęście jednak dano znać straży wojskowej i przywołano ją na pomoc.

Tymczasem aresztanci, znajdujący się wewnątrz więzienia, wyłamali drzwi, wybiegli na podwórze i zaczęli rzucać na strażników kamieniami i cegłami...

Dopiero kilka strzałów karabinowych przywróciło spokojność.

Dwaj więźniowie zostali ranieni, ale niezbyt niebezpiecznie.

Podobny wypadek zdarzył się niedawno.

Rzucono także z ulicy jakiś tłumoczek, a gdy pięciu znajdujących się na podwórzu więźniów chciało go podnieść, postawił im opór stojący na straży żołnierz.

Aresztanci rzucili się nań i poczęli dusić płaszczem.

Na pomoc jednak przybył drugi żołnierz, który działał najpierw kolbą, a dopiero gdy więźniowie rzucili się i na niego, pchnął jednego z nich bagnetem.

Więzień ranny niebezpiecznie.

= Szczególna kradzież.

W Wilejce, pod Wilnem, popełniono kradzież w składzie narzędzi ogniowych.

Czasowo były tam przechowywane konieczne do strzelania do celu dla wojska potrzeby.

Otóż nieznani złoczyńcy zeskamotowali kilka tysięcy ostrych ładunków.

= **Wypadki.**

* Wczoraj na placu t. z. „wojennym“ spostrzeżono leżącego bez przytomności człowieka.

Podniesiono go i odwieziono do szpitala.

Okazało się, iż był nim 70-letni Manas B., który przechodząc tamtędy zachorował nagle.

* Około godziny 11 w nocy, na Krakowskiem-Przedmieściu, przechodząca kobieta zachorowała nagle, padła na chodnik i oniemiała.

Odwiezioną została do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Łódka, należąca do Władysława M., naładowana piaskiem, wczoraj, zbliżając się do brzegu praskiego, wpadła pod łazienki kąpielowe i zatonęła.

Przewoźnik prowadzący ją, Franciszek G., lat 18 liczący, zdołał ujść cało.

* Przy budowie nowego domu, pod nr 6 przy ulicy Mazowieckiej, pracujący tamże, Teofil O. wypadkowo upuścił deskę, która upadając z wysokości 1 piętra, uderzyła w głowę stojącą na dole robotnicę Reszkę S. i zadała jej ranę w głowę.

* W warsztacie ślusarskim pod nr 3 (28c) przy ulicy Złotej, przy przenoszeniu żelaznej kasy ogniotrwałej, ślusarz Jan G., lat 28 liczący, został przyciśnięty nagle do ściany tak, że wskutek tego uległ złamaniu dwóch żeber w boku.

Odwieziono go do szpitala św. Ducha na kurację.

* Karol K., przejeżdżając przez ulicę Senatorską, najechał na Szlamę A., uderzył go dyszlem w bok i skaleczył.

* Woźnica August C. przejechał na Tamce, wskutek nieostrożnej jazdy, 16-letniego Ajzyka Y., którego mocno pokaleczył w lewy bok i prawą nogę.

* W domu pod nr 5, przy ulicy Gołębiej (Nowomiejskiej), od gorącego popiołu zapaliły się gałgany przykrywające koszyk ze śmieciami i sam koszyk.

Ogień ugasił znajdujący się w tymże domu kominiarz ratuszowego oddziału straży, Lewicki.

= Z filologji.

Baynd Taylor obiadował z kilku znajomymi, z których jeden zabawiał towarzystwo wywodami filologicznemi.

W końcu Taylor rzekł:

— Czy pan przypominasz sobie, od czego pochodzi wyraz restauracja?

— O! tak, od słowa łacińskiego *restaurare*, wzmocnić.

— Ale gdzież tam — odparł Taylor — to pochodzi od *res*: rzecz i *taurus*: byk—i znaczy bycza rzecz.

Filolog czuł się upokorzonym...

= Nauka języka z dykcjonarza.

Pewien niemiec, kolonista, chcący się jaknajprędzej nauczyć po polsku, czytał gazety z dykcjonarzem w ręku.

Pewnego razu wyczytał.

„...Upały są tak straszne, że wczoraj i dziś uczniowie ze szkół zostali rozpuszczeni.“

Nie zrozumiał biedak, co to jest *rozpuszczenie*.

Dalejże do dykcjonarza!

Po chwili odwiedził go przyjaciel.

— A co tam słychać w dziennikach?— zapytał.

— Dziwne rzeczy! bardzo dziwne rzeczy! — zawołał niemiec—w Warszawie były takie upały, że aż się uczniowie w szkołach stopili! — odrzekł z przejęciem...

Wiwat nauka z dykcjonarza!

— *Warsz. Dniew.* powtarza za *Pet. Wied.*, że 11 września oczekiwane są znaczne zmiany w składzie osobistym najwyższego zarządu państwowego.

— Na czas nieobecności ministra finansów Greigha zastępować go będzie towarzysz jego Bunge.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *P. Karolowicz* zechce się zgłosić o ile możności najśpieszniej do redakcji.

Nekrologja.

† We czwartek, dnia 19 sierpnia, jako w dzień imienin ś. p. Bolesława **Cüne**, odprawi się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **9 i pół** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.
—19072—

† Dnia 19-go sierpnia, we czwartek, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Krzyża, jako w ósmą rocznicę śmierci Bronisława **Iwaszkiewicza**, na które w smutku pozostała matka zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i pobożnych chrześcijan. —19121—

† W piątek, dnia 20 sierpnia, o godzinie **10 tej** zrana, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marcjanny Wilhelminy z Pierzchalskich **Szteklauzer**, i Matyldy z Paczkowskich **Szteklauzer**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na które mąż wraz z synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
—19094—

† Ś. p. Konrad **Zaleski**, inżenier, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 17 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 52. Pozostali matka, żona wraz dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 19 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.
—19081—

† Ś. p. Jujanna z Pfeiffrów **Finkbeiner**, wdowa po majstrze szewckim, po długiej słabości zakończyła życie w dniu 16 sierpnia r. b., w wieku lat 83. W smutku pogrążone córki w nieobecności syna i wnuki zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, dnia 19 b. m., we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —19178—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go sierpnia.—Jenerał Grévy, brat prezydenta, wybrany został senatorem.

× **Paryż** 16-go sierpnia.— Dziennik *La Vérité* pomieszcza list Gambetty do radcy jeneralnego, w którym Gambetta przedstawia swoje osobiste zapatrywania na charakter ostatnich wyborów do rad jeneralnych.

× **Paryż** 16-go sierpnia. — Prezydent rzeczypospolitej przyjmował w tych dniach nowego posła greckiego Brailas Armeni, mianowanego w miejsce księcia Ypsilanti'ego.

× **Paryż** 16-go sierpnia.—Wczoraj, z okoliczności święta neapolitańskiego, odbyło się w kościele Notre Dame uroczyste nabożeństwo, w którem uczestniczyło wielu bonapartystów. Po wyjściu z kościoła ozwały się okrzyki bonapartystyczne, na które republikanie odpowiedzieli: „niech żyje republika!“ Policja interwenjowała i aresztowała kilka osób.

× **Bruksella** 16-go sierpnia.—Dziś rozpoczął się tu trzynasty związkowy festyn belgijskich stowarzyszeń gimnastycznych. Trwać on będzie do 18 b. m. W festynie wezmą też udział towarzystwa gimnastyczne niemieckie, angielskie i austryjackie.

× **Londyn** 16-go sierpnia. — Zmarł tu lord Stratford de Redcliffe.

× **Hamburg** 16-go sierpnia.—Komunikacja telegraficzna z Helgolandem, przerwana od dnia 30 z. m., wczoraj znowu otwartą została.

× **Stuttgart** 16-go sierpnia.—Król przyjął w Friedrichshafen rumuńskiego prezydenta senatu Bibesco, który mu wręczył wielki krzyż gwiazdy rumuńskiej.

× **Düsseldorf** 16-go sierpnia.—Meiningerzy w ciągu sześciotygodniowych tu występów osiągnęli 150,000 marek dochodu.

× **Berlin** 16-go sierpnia.—Dziś przed południem przybyli tu cesarz i cesarzowa niemieccy.

× **Wrocław** 16-go sierpnia.— Cała dolina od Bogumina (Odesbergu) aż do Raciborza przedstawia się jako jedno wielkie jezioro. Raciborz, Koźle zalane. Klęska jest nad wyraz straszną. Blednie wobec niej nawet groza zeszłorocznego głodu.

× **Toruń** 16-go sierpnia. — Wisła wczoraj wzniosła się o stopę; Drwęca znów pod Lubiczem podniosła grzbiet swój o stóp 5.

× **Poznań** 16-go sierpnia.—Kolej konna (tramwaj), zdobna w polskie i niemieckie napisy, poczyna mieć coraz większe powodzenie; myślą o założeniu kilku nowych linij.

× **Lwów** 16-go sierpnia. — W sobotę rozpoczęła się tu koncentracja wojsk z Wschodniej Galicji i Bukowiny na manewry cesarskie; koncentracja ukończy się w dniu 4 września.

× **Agram** 16-go sierpnia.—Cesarz Franciszek Józef przesłał 4000 guldenów nawiedzonym klęską gradową mieszkańcom; komenda jeneralna wzywa do składek na rzecz poszkodowanych.

× **Petersburg** 16-go sierpnia.—Dziś na Ligowce wybuchł wielki pożar. Spłonęło ośm murowanych i pięćdziesiąt drewnianych domów. Szkody bardzo znaczne. Przy pożarze były czynne wszystkie oddziały straży ogniowej i rezerwy.

Przegląd polityczny.

Riza-pasza, który na miejsce seraskiera Husseina ma się udać do Skodaru, nie zostanie, jak to pierwotnie zapowiadano, zamianowany jeneralnym gubernatorem Albanii, ale otrzyma tytuł „nadzwyczajnego pełnomocnika Wysokiej Porty“. Będzie on komunikował się bezpośrednio z samym sułtanem i swoje raporty wprost na ręce Abdul-Hamida wysełał; od niego też otrzymywać będzie wszelkie rozkazy i informacje tak, iż prawie w żadnym stosunku nie stanie do ministra wojny.

W gabinecie sułtańskim, według zapewnień dzienników angielskich, przeszedł jednogłośnie wniosek wysłania do Albanii znacznych sił zbrojnych; nie należy jednak przypuszczać, aby ta uchwała świadczyła o jednomyślności wszystkich członków gabinetu. Przeciwnie, Porta rozpada się dzisiaj na dwa stronnictwa, jedno pokojowe, które głosuje za wysłaniem wojsk tureckich w celu przeszkodzenia możliwemu rozlewowi krwi między albańczykami i czarnogórcami,—drugie wojenne, dążące do walki. Mahmud-Medim-pasza ma być przewódcą partji pokojowej, popieranej przez szeika-ul-islama. Abeddin-pasza, minister spraw zewnętrznych, stoi podobno na czele stronnictwa czynu. Sułtan zaś skłania się więcej ku pierwszemu, gdyż dążenia i machinacje ligi albańskiej budzą w nim obawy o przyszłość. Kadri-pasza, prezes gabinetu, zajmuje stanowisko niezdecydowane.

W kołach dobrze powiadomionych przepowiadają znowu rychłą zmianę gabinetu, w którym godność wielkiego wezyra otrzymałby Mahmud Medin.

Według zapewnień *Pester Lloyda*, mocarstwa wyczekują co godzina odpowiedzi Porty na ostatnią notę jednobrzmiącą w sprawie czarnogórskiej. Odpowiedź tę wyszle rząd otomański prawdopodobnie przed wyjazdem Riza-paszy i ministra wojny do Dulcigna. Półurzędownie zapytano ambasadorów europejskich w Konstantynopolu, czy Porta może liczyć na przedłużenie terminu, naznaczonego w ostatniej nocie zbiorowej mocarstw konferencyjnych; w sferach dyplomatycznych przypuszczają, iż nikt nie będzie się temu sprzeciwiał, jeżeli tylko rząd sułtański szczerze i prawdziwie zabierze się do wykonania żądań Europy.

Wśród kłopotów i trosk z Europą, pisze *Nord. Allg. Ztg.*, miał Abdul-Hamid niejaką rozrywkę i pociechę z powodu wizyty sześciu książąt mahometańskich, członków rodzin panujących w Indjach pod zaborem angielskim. Przybycie ich i pobyt w Yildiz-Kiosku utrzymywano w wielkiej tajemnicy, tak, iż przypuszczają nawet, że sam p. Goeschen nic o tem nie wiedział. Goście sułtańscy rozwodzili się podobno szeroko o wrażeniu, jakie na ludność muzułmańską wywarły ostatnie niepowodzenia anglików w Afghanistanie. Obudziły one nadzieje wyswobodzenia się muzułmanów z pod jarzma angielskiego. Wiadomość ta musiała pocieszyć sułtana.

Oddawna już fanatyczni szeikowie bowiem utrzymują go w illuzjach o powodzeniu idei panislamizmu i wmawiają w niego, że zbawienia od wschodu wyczekiwać należy.

Nadzieje ludności muzułmańskiej w Azji środkowej nie są też bezzasadne; położenie anglików w Afghanistanie stało się teraz wielce kłopotliwe. Jeszcze jeden taki cios jak ostatni, a potęga ich i wpływ w Afghanistanie zupełnie podkopane zostaną. Ejub-Khan przygotowuje się też do wyzyskania swojego zwycięztwa i ponowienia ciosu.

Telegramy donoszą, że rozpoczął on oblężenie Kandaharu według wszelkich prawideł strategicznych od sypania okopów. Pogłoska o rozprzężeniu wojsk jego i braku karności nie sprawdza się tem samem, a o zamierzonym powrocie do Heratu mowy być już nie może.

Rzymska *Agenzia Stephani* i petersburska *Agence Russe* z dwóch stron bronią politykę rosyjską od podejrzeń i zarzutów prasy zachodniej. *Neue fr. Presse* twierdziła, iż Rosja zamierza na własną rękę podjąć się przeprowadzenia uchwał konferencyjnych na półwyspie bałkańskim i w tym celu nawet przygotowuje armję 45-tysięczną. *Agence Russe* zaprzecza temu przypuszczeniu i zapewnia, iż Rosja niemniej od któregokolwiek mocarstwa traktatowego pragnie dochować zobowiązań solidarności, i nie myśli wcale o odłączeniu się od wspólnej akcji.

Pan Girardin w dzienniku swoim *La vérité* wypłatał figla p. Gambecie i zmistyfikował prasę zagraniczną; zamieścił on bowiem list byłego dyktatora, który *sans gêne et sans phrase* oświadcza się za odbiciem prowincyj zabranych przez Niemcy. Zdanie to poprzedziła długa dysertacja o potrzebie wewnętrznego skonsolidowania się republiki, o dążeniach stronnictwa demokratycznego, etc. etc. Rozumie się, iż taka śmiała pogróżka, taka otwartość w nakreślaniu planów politycznych, zwłaszcza w tej chwili, musiała zaalarmować całą opinję publiczną we Francji i w Niemczech. Nie zastanawiano się wiele nad tem, czy dziennik p. Girardin'a jest o tyle wiarogodnym, aby mu zaufać na słowo; prawda, iż przed tygodniem w mowie p. Gambetty, wypowiedzianej przy jednym z bankietów w Cherbourgu, dźwięczał już ów ton odwetu, więc opinja publiczna była usposobioną do uwierzenia takiemu humbugowi politycznemu. Cały list bowiem był o tyle humbugiem, o ile zredagowanym był przed dziesięciu laty w chwilach gorączki. W dniu 16 października 1871 r. pisał go rzeczywiście p. Gambetta i wydrukował we wszystkich dziennikach paryskich, a p. Girardin, opuściwszy datę, przedrukował go teraz dla narobienia hałasu.

Rép. franç. następnego dnia zaraz wykryła całą mistyfikację i uspokoiła opinję publiczną. W każdym razie figiel pana Girardina w Berlinie zrobił niekorzystne wrażenie.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Berlin 17-go.—*National Zeitung* podnosi, że kandydatura Gambetty na prezydenta rzeczypospolitej po ostatniej mowie jego w Cherbourgu zyskała wyraźne cechy kandydatury wojennej. Dotychczas uważano, że Niemcy są w każdej chwili gotowe do

napadu na Francję, obecnie jednak dzięki Gambecie role zmienione zostały.

Z powodu przypadającej dziś 10-letniej rocznicy zwycięztwa pod Mars-Latour, miał cesarz Wilhelm przemowę do pułku dragonów gwardji, w której wyraził przekonanie, że pułk na ponowne wezwanie ojczyzny okaże się godnym swoich poprzedników.

Londyn 17-go. — *Daily News* dowiaduje się, że z Konstantynopola wysłano niedawno temu do Indyj znaczną ilość proklamacyj, w celu podburzenia muzułmanów indyjskich przeciwko rządowi angielskiemu. Zwrócono uwagę rządu angielskiego na takie okoliczności, które każą się domyślać, że proklamacje zredagowane zostały z wiedzą Porty.

Paryż 17-go.—Pomiędzy rządem francuskim i włoskim odbywa się obecnie ożywiona wymiana korespondencji z powodu kwestji tunetańskiej. Rząd włoski robi Francji zarzuty z powodu jej starań o nabycie portu Goletty i koncesji na drugą kolej żelazną do Tunisu.

Szkodara 17-go. — Dowódca albańczyków w okręgu Zem zażądał od ligi posiłków. Natychmiast po otrzymaniu depeszy wysłano ztąd 1200 ludzi pod dowództwem Sulejmana-agi.

Londyn 18-go. — Izba niższa. Hartington oświadcza w sprawie budżetu Indyj, że deficyt wynosi 7,000,000 Ł., z których w bieżącym roku finansowym ma być pokrytych 3,500,000. W tym nie będzie wymaganem zaciągnięcie specjalnej pożyczki, lecz zamierzono zredukować tratty na Indje i upoważnić rząd indyjski do użycia na pokrycie deficytu 2,500,000 Ł. uchwalonych na budowy. Hartington sądzi, że wojna w Afganistanie nie pociągnie już za sobą żadnych nowych kosztów. Co się tyczy udziału Anglji, to rząd musi oczekiwać ustanowienia ogólnej sumy kosztów wojennych w Afganistanie.

W Bergen zmarł słynny skrzypek Ole Bull.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 12 sierpnia.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
9	Ciepła	Grabara Roz.	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 5.
24	Wolska	Rudnicka L.	Wdowa, dzieci dr. 5.
27	Wolska	Majszakowska	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.
36	Ogrodowa	Walusiński	Żona ciężko chora, dz. dr. 4.
34	Ogrodowa	Sztenc Izabela	Mąż chory, dz. dr. 2.
41	Ogrodowa	Olszewska Ag.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
15	Furmańska	Kowalska Ju.	Mąż chory, dzieci drob. 4.
391a	Praga	Sikorka Kat.	Wdowa, dzieci dr. 4.
378	Praga	Kłosińska Z.	Wdowa, dz. dr. 3.
3a	Górna	Kopytoska Ju.	Mąż ciężko chory, dzieci drobnych 3.
13	Wolność	Porzycka Julja	Mąż chory, dz. dr. 2.
11	Wolność	Kocharska A.	Chora na oczy, mąż obłożnie chory.
25	Pawia	Włodarczyk	Mąż umierający, dzieci dr. 2.
6	N.-Karmel.	Piszczałowska	Wdowa, dz. dr. 3, jedno ch.
43	Nowolipie	Honryks Kaz.	Mąż bez miejsca, chorowita, dz. dr. 2.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 17 sierpnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	160	166
	średnia	138	156
	ordynaryjna	125	—
Żyto:	wyborowe nowe	132	135
	średnie stare	120	129
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	—	—
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	103	106
	średni	92	100
	ordynaryjny	—	—
Groch:		—	—
	gorszy	—	—
Gryka:		—	—
Kasza jaglana:	wyborowa	—	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 18-go sierpnia 1880 roku.

Weksle:		Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek	141.60.52½.45	141.60	—.—
Londyn 3 mies. „ „	za 1 f. st.	9.61.61½.62.62½	9.63½	—.—
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	114.25	114.75	—.—
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	122.70.122.55	123 —	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąd.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.50	—.—
„ „ „ „ małe	99.—	99.25	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	—.—	93.—	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.65	—.—
„ „ „ „ III	92.05	92.10	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	80.50	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	86.10	—.—
„ „ małe.	85.85	85.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.65	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.45	—.—
III „ „ rs. 100	91.35	91.45	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	287	285
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	300	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	810
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	315
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	750
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartosc kuponow: od list. zast. 62²/₉, nowych 77⁷/₉, zastawnych m. Warszawy serji I i II 188⁸/₉, miasta Łodzi 148¹¹/₁₈ listów likwidacyjnych 85⁵/₉, obligów skarbowych —, pożyczki premjowej I-ej emisji —, drugiej emisji —.

Monety: Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —. pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 17 Sierpnia 1880 r.

Dmitrowski Wiktor Iwonowicz, jenerał-major z St. Petersburga; Morgan Williams Bronsby. ob. angielski z Londynu; Morgan Manderstjerna Williams John, obyw. angielski z Londynu, Williams Karolina, obyw. angielska z Londynu; Williams Konstancja, ob. angielska z Londynu; Jeleński Kazimierz, ob. z Grodna; Karpow Włodzimierz, ob. z Kalisza, Sebero Amalja, ob. z St. Petersburga; Weinhandler Mikołaj, kupiec z Pesztu, Bocheński Hipolit, rejent z Lublina; Szustow Mikołaj, rad. dw. z Pułtuska; Zbijewski Jan, kup. z Kielc; Schmuziger Fryderyk, dr. med. z Wiednia; Artemiew Mikołaj, kup. z Wiednia; Schraider Georges, Austr. ob. z Wiednia.

Teatr Letni.

Dziś: *Dzień św. Zofji.* — *Pan Benet* (występ p. Rychtera).—*Kwiat z Tlemcenu* (występ p. Wisnowskiej).— *Wesele w Ojcowie.*

Jutro: *Aida* (występ pani Jakowickiej, oraz pp. Zakrzewskiego i Wasilewskiego).

Otwarty przed 5-ciu laty
Zakład naukowy dla przygotowania do egzaminu wolno-wstępujących do wojska i do szkół junkierskich.
Podwal Nr 7 (Miodowa 6).
Zapis codziennie od 5-ej do 7-ej.
Lekcje rozpoczną się 1 (13) Września.
к—18923—2—3

Pensjonat dla Uczniów
wszelkich zakładów naukowych.
Podwal Nr 7 (Miodowa 6).
Zapis codziennie od 5-ej do 7-ej.
Kazimierz Michałowski.
Nauczyciel prywatny, urzędnik Dyrekcji Głównej Tow. Kr. Ziemskiego.
к—18924—2—3

v. Baldow,
Nowogrodzka Nr 3, przyjmuje tak jak dawniej uczniów na stancję.
к—18943—2—6

W Szkole Realnej
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54 (wprost Hotelu Saskiego), **zapis uczniów** przychodnich, pensjonarzów i półpensjonarzów, odbywa się tylko w dnie powszednie od godziny 9 do 12 i od 3 do 7 po południu; kurs nauk zacznie się 1 Września r. b.
Ludwik Wyrożembski.
к—18806—3—10

Stancja u Nauczycielki Niemki
dla Uczennic gimnazjów i innych zakładów naukowych, z konwersacją języka francuzkiego. — Szkolna Nr 6, mieszkania 10.
к3—9—18901—

Stancja dla Uczniów.
Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuje Uczniów na Stancję, zapewniając troskliwą opiekę, na żądanie z korepetycją. — Ulica Złota, domu Nr 12, drugie piętro, od frontu.—**K. Witkowska.** D—19099—1—2

Jest Pomieszczenie
dla osoby pojedyńczej, z usługą i całodziennem utrzymaniem. — Ulica Złota Nr 2 lit. Ł., róg Zgoda, drugie piętro, mieszkania 5. Zastać można od godz. 3 do 6 każdodziennie.
D—19110—1—3

Zawiadamiam Szanownych Rodziców
i Opiekunów, że jak lat poprzednich, tak i teraz, przyjmuję na Stancję Uczni, tak ze Szkół Rządowych, jak Prywatnych; zapewniając im wszelką pomoc naukową i troskliwą opiekę. — **Marja Juty (Żuti).** — Ulica Oboźna Nr 3. D—19082—1—3

Niżej podpisana **Przełożona Pensji wyższej żeńskiej w mieście Częstochowie** ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis **uczennic** na rok szkolny 1880/1 rozpocznie się dnia 3 (15) Sierpnia r. b., lekcje zaś dnia 20 Sierpnia (1 Września), oraz nadmieniam, że dotychczasowa ilość 30-tu przeszło pensjonarek, oprócz 120-tu przychodnich, przekonała mnie o łaskawem zaufaniu Szan. Rodziców, więc zmieniłam lokal na **znacznie większy** i zapewniający uczennicom lepsze pod każdym względem wygody.
Marja z Błażków Garztecka.
к1—2—19157—

Stancja dla Uczni,
Nowy Świat Nr 26, pierwsze piętro od frontu.
к—19101—1—6

W bliskości czterech pierwszorzędnych pensji żeńskich a w sąsiedztwie Gimnazjum 2-go żeńskiego przyjmują się
Panienki na stancję
od roku szkolnego, zapewniając opiekę macierzyńską, pomoc naukową, konwersację języków i naukę muzyki na miejscowym fortepianie, a także i na prywatną Edukację dorastające nawet panienki. Ulica Szkolna, Nr 4 domu, mieszkania 9.
к—19118—1—2

Z upoważnienia
Władzy Naukowej
przyjmuje Uczniów, dobrze wychowanych, zapewniam opiekę rodzicielską: korepetytor i fortepian w miejscu, może być i konwersacja w obcych językach, mieszkanie obszerne i zdrowe, stół porządny. Cena umiarkowana. Hoża Nr 10, mieszkania 9, oficyna, 1-sze piętro, dom jenerałowej Bołdórew.
к—19007—2—?

Mieszkanie dla Uczniów
z upoważnienia Władzy Szkolnej.—Krakowskie-Przedmieście Nr 21. Oprócz opieki rodzicielskiej, konwersacja francuzka i nauka wszelkiego rodzaju rysunków zapewnia się, stróż wskaże. D—19073—2—3

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w nowo-otworzonej przezemnie **szkole jednoklasowej prywatnej żeńskiej**, przyjmuję Uczennice. Zapis rozpoczyna się od 20 Sierpnia od godziny 11—5. **Lekcje rozpoczynają się 1-go Września.** — Ulica **Karmelicka Nr 13.**
Teresa Kuczkowska,
—18209—5—6

Na mocy upoważnienia Władzy Naukowej w dniu 1-m (13) b. m. otwieram
Zakład Naukowy Żeński,
jednoklasowy, przy ulicy Piwnej pod Nr 35, a nie na Tamce jak to mylnie ogłoszonem było. Zapis Uczennic odbywać się będzie od godziny 3-ciej do 5-tej po południu.
Kamilla Łaska.
к2—3—18082—

STANCJA
dla Uczniów z upoważnienia Władzy Szkolnej.— Chmielna Nr 32, mieszkania 7 (róg Marszałkowskiej). к—18914—3—6

Kąpiele, Książęca Nr 4,
pierwszy dom od Nowego-Światu.
к—13864—46—300

Warszawski rzeczny Yacht-Klub.
W Sobotę dnia 21 b. m. Koncertu nie będzie.—W Niedzielę dnia 22 b. m. **Regatty,** początek o godzinie 5 po południu, od godziny 4 zaś, grać będą dwie orkiestry wojskowe.
Wieczorem illuminacja i ognie bengalskie.
Bilety na wieczerzę nabyć można do wieczora we Czwartek.
Goście mogą przez członków być wprowadzeni.
Osoby życzące sobie przypatrywać się regacie z lokalu klubu, płacą za miejsce rs. 1.
к—19068—2—3

Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.
w Restauracji S. Zięciakiewicza
Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.
к—13—17940—0

Nowa Lodownia
Fabryczna Nr 6,
sprzedaje
L Ó D
w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.
к—17121—24—0

Od dnia 1-go Wrzesnia 1880 r.
Stała Żegluga na Wiśle
dwoma nowo-zbudowanemi parostatkami **„Kraków i Warszawa“,** z **poniżeniem cen** przeciw obecnie istniejących na **33%**, między
Warszawą i Płockiem.
Parostatki będą odchodzić każdodziennie oprócz Niedzieli, z Warszawy o godz. **9-tej** rano, a z Płocka o godz. **6-tej** rano.—Szczegółowa taryfa będzie rozesłana. (Parostatki z pełnym ładunkiem passażerów, zagłębiają się 14 cali ang.) к—18849—3—3

Przy ulicy Bednarskiej, pod Nrem 17 nowym, mieszkania Nr 9, na dole, przymuje się Bieliznę do znaczenia. — Tamże potrzebne są Panny do nauki, a jedna kompletnie uzdolniona do znaczenia bielizny; tudzież dowiedzieć się można o Pokoju do wynajęcia, dla Emeryta. D—19133—1—3

Magazyn Ubiorów Mężkich Hipolita Dutkiewicza,
od dnia 26 Lipca r. b. przeniesiony został naprzeciwko pod Nr 30 nowy, przy ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej, dom narożny p. Glassa; poleca się nadal łaskawym względom JW. Panom bez żadnych **reklam.**
к—17613—7—15

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH,
ulica Długa Nr 550,
posiada wielki wybór najświeższej GARDEROBY mężkiej, po cenach umiarkowanych przez biegłych oznaczonych.
Przy tym Magazyn podaje do wiadomości pp. biuralistów, kantorzystów, subjektów i w ogóle wszystkich potrzebujących przy codziennem zajęciu nosić ubiór świeży i odpowiedni do zajęć publicznych, że w Magazynie wysortowano przeszło 300 żakietów z materjałów zagranicznych, cangarnów francuzkich i wyrobów krajowych, po cenach niższych od wartości tylko samego materjału, to jest od rs. 8 za sztukę.
Wszelkie obstalunki tak ze swego jak i dostarczonego materjału z pośpiechem dopełnia. к—10521—16—0



Prawdziwa
MĄCZKA MLECZNA NESTLE'A
Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.
DO KARMIENIA DZIECI,
używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie,
oraz
Mleko Szwajcarskie
ZGĘSZCZONE
NESTLE'A.
Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.
Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.
Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner'a, A. F. Galleg'o, L. Spiess'a i Syna, K. Sierzputowskiego, H. Welt'a, Feliksa Szteynera, (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, oraz we wszystkich aptekach w Warszawie i na prowincji.
Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie
A. Galewski
w Warszawie, Plac Teatralny Nr 7, dom p. Neprosa.
Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: Александръ Венцель
Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel**, Generalnego Agenta mojego na Rossję.
к—18764—3—12 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**



Niniejszym mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż
MAGAZYN OBOWIA MĘZKIEGO
pod firmą
A. WIERCIŃSKI,
z dniem 1-m Lipca r. b. przeniesionym został na ulicę Długą pod Nr 49, wprost Arsenału, gdzie dawniej Blunck.
Polecając WW. Panom znaczny wybór mężkiego obówia, z najlepszych materjałów, doborowego wykończenia, po cenach przystępnych, wykonywam zarazem wszelkie obstalunki podług najświeższych fasonów, z całą sumiennością i na czas umówiony.
Długa wprost Arsenału Nr 49, gdzie dawniej **Blunck.**
A. Wierciński.
к—17967—3—3

A. Rosé.
Chmielna Nr 28.
Pracownia Obuwia damskiego i mężkiego, poleca trwałe i tanie wyroby w różnych fasonach.—Tamże przyjmują się roboty damskiej krawieczczyzny i szycie na maszynie.
D—18999—1—4

MAMKA
młoda wiejska **bez długu**, z obfitym pokarmem zaraz do umieszczenia. Nr 109 róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze od frontu. к—19170—1—1

Obrazy olejne
wszelkich rodzajów, oraz kościelne, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie, przy ulicy Chmielnej Nr 23, w lewej oficynie, na 2-m piętrze, pomieszkania Nr 16.—Otwarte do godz. 4 po południu.
к—19088—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie
Mieszkanie,
składające się z trzech pokoi i kuchni z meblami lub bez, ulica Widok Nr 14.
к—18931—2—3

Z powodu restauracji domu
Do Fabryki Octu
zdrowia, M. Rodewald, Ulica Twarda Nr 9, **wejście przez Bramę.** Fabryka ta zaszczycona medalem, posiada znaczny zapas Octu najtrwalszego, do marynat.
D—19103—1—1

OWIES
na obrok dla koni, sprzedaje Skład Grigotowicza na korce, po cenie targowej, w domu Kossakowskiego, przy Nowym-Świecie Nr 17, spytać stróża. к—18447—5—6

Ostrzeżenie!
W dniu 11 czy 12 b. m. i r., zaginęły trzy **weksle** z podpisem in blanco Hrabiego Kazimierza Łubieńskiego. Jeden z nich ze stemplem na 900 do 1000 rs., drugi na 500 do 600 rs., trzeci na 200 do 300 rs. Powyższe weksle raczy łaskawy znalazca złożyć w księgarni B. Cassiusa, ulica Miodowa Nr 14 w domu W-go Fuchsa. Przed nabywaniem tych weksli ostrzega się niniejszem.
к—18986—3—

WAŻNA WIADOMOŚĆ
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **letnią**, jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3 do 14.—Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki**.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. к—25567—122—0



Warszawsko-Berlińska
FABRYKA KRAWATÓW
PELTIN i S-ka,
Dzika Nr 11.

Mamy zaszczyt zawiadomić, że w dniu dzisiejszym otworzyliśmy w różnych punktach miasta, poniżej wyszczególnionych, składy naszych wyrobów, które pod względem doskonałości, gustu w wykończeniu i mody, nietylko że nie ustępują w niczem zagranicznym, ale przeciwnie przewyższają je taniością, skutkiem zaoszczędzenia cła i kosztów transportu.

Od dnia więc dzisiejszego, wyroby nasze sprzedawane są detalicznie po cenach fabrycznych i stałych, podług cen, jakie wypisane będą na markach, do każdej sztuki dołączonych i pieczęcią fabryki zaopatrzonych.

Reperacja Krawatów odbywa się bez wynagrodzenia, zaś pranie i na nowo przerobienie takowych po cenie kosztu policzone będzie.

Mamy nadzieję, że wyroby nasze sprzedawane po cenach najniższych, dotąd u nas niepraktykowanych, zasłużą sobie na względy Szanownej Publiczności, którym mamy zaszczyt się polecać.

1. T. Fertner i S-ka, Nowy-Świat Nr 61.
2. W. Müller i S-ka, Nowy-Świat Nr 67.
3. A. Riedel, Krak.-Przed. w Hot. Europ.
4. A. Riedel, Świętokrzyska Nr 9.
5. Skład Maszyn do Szycia, Krak. Przed 69.
6. Ludwik Wortman, ul. Miodowa Nr 1.
7. Gustaw Kipmann, ul. Senatorska Nr 6.
8. Par. fab. Filców i Kapel., ul. Wierzb. 614c.
9. Ludwik Riedel, ul. Senatorska Nr 22.
10. F. Langer & Comp., Przejazd Nr 3.
11. F. Rotter i S-ka, ul. Żabia Nr 7.
12. W. Wache, ul. Graniczna Nr 9.

Z uszanowaniem

к 17840—11—12 **PELTIN i S-ka.**

Z powodu zupełnego zwinięcia hurtowego Składu
TOWAROW BŁAWATNYCH
wyprzedaje się po cenach dotąd niepraktykowanych,

detalicznie (na łokcie), wszystkie pozostałe towary.

Dla ułatwienia i przekonania się Szanownej Publiczności o rzeczywistej taniości, podaje się niżej ceny, a mianowicie:

Materyjki gładkie kolorowe	rs.	— 80	kop. łokieć.
Atłasy w różnych kolorach	„	— 85	„ „
Materje w paski (przeszło łokieć szerokości) . .	„	1 15	„ „
Faille kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 15)	„	1 45	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 1 k. 50)	„	1 10	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2) . . .	„	1 25	„ „
Faille czarne (wartości rzeczywistej rs. 2 k. 60) .	„	1 95	„ „
Aksamit czarny (wartości rzeczywistej rs. 3 k 70)	„	2 50	„ „
Kaszmiry czarne francuzkie z Reims, 2 ł. szer. od	„	— 97½	„ „
Kaszmiry białe „ „ „	„	1 10	„ „
Armüry czarne francuzkie na dolmany i paltociki, 2 łokcie szerokości . . . . „	„	1 80	„ „
Welwety czarne i kolorowe (wartości rzeczywistej rs. 1 kop. 05) . . . . „		— 65	„ „

Oprócz wyżej wymienionych towarów, wyprzedaje się także różne **materjały wełniane, bareże, brokatele na meble i serwety gobelinowe,**

po cenach 30% taniej.
Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej na ulicy Senatorskiej,

Dom W-go Chudzyńskiego, **w bramie na prawo.**

к—16739—8—1.

Udziela Lekcyj
Buchhalterji,
przy ulicy Hożej Nr 16.— **N. DAWISON.**
к—18042—6—6

Zofja Zawadzka,
przełożona pensji 3-klasowej,
przy ul. Długiej Nr 23.

Zawiadamia szanownych rodziców i opiekunów, że zapis uczennic tak przychodnich jak pensjonarek na rok szkolny 1880/81, będzie miał miejsce od d. 18 czerwca do 1 lipca, od godzin 3 do 6 po południu; później zaś wznowiony d. 16 sierpnia trwać będzie codziennie od 11 rano do 5 po południu. Kurs nauk rozpoczyna się 1 września.

6—10 —14170—к

Zakład Naukowy żeński 5-klasowy
Weroniki z Puchalskich Elszyk,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż zapis uczennic w jej zakładzie (róg Wierzbowej i hr. Hotzebue Nr 1, dom hr. Krasińskiego) na rok szkolny 1880/81 rozpocznie się dnia 16-go Sierpnia i trwać będzie codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 11 rano do 5 po południu. Egzamina wstępne odbywać się będą przy zapisie. Kurs nauk nastąpi dnia 1-go Września.

к—18862—2—3

Z upoważnienia Władzy Naukowej, przyjmuję kilku **Uczniów na stancję,** zapewniając im troskliwą opiekę, pomoc naukową i konwersację w obcych językach.

Leon Stefański, Nauczyciel jęz. niem.
Nowogrodzka Nr 20 lit. A.
к—18612—5—10

Szkoła Krawiectwa
w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 20 (550),

podaje do publicznej wiadomości, że zapis uczniów, odbywa się każdodziennie od godziny 4 do 7 po południu.

1. Wstępujący do Szkoły krawiectwa, winni ukończyć 13 lat wieku.
2. Kandydaci są przyjmowani bez różnicy wyznań.
3. Uczniowie Szkoły Krawiectwa, oprócz systematycznie pobieranej wyższej nauki krawiectwa, wraz z nauką kroju, pobierać będą lekcje rysunków, buchhalterji i innych w miarę potrzeby nauk.
4. Chociaż opłata szkolna § 14 Ustawy przez Rząd zatwierdzonej, naznaczoną została po rs. 6 miesięcznie, to jednakże Rada Nadzorca Szkoły, chcąc ułatwić mniej zamożnym rodzicom, kształcenie swych synów w zawodzie krawieckim; opłatę będzie zmniejszać do najmniejszych cyfr, stosownie do zamożności każdego tak, ażeby ona dla nikogo uciążliwą niebyła.
5. Celujący w nauce uczniowie, oprócz dostawanych na egzaminach nagród, uwalniani będą i od opłaty szkolnej.
6. Uczniowie po ukończeniu Szkoły, otrzymywać będą patenta poświadczone poprzednio przez Władzę Szkolną w Urzędzie Starszych Zgromadzenia, celem zapisania ich w poczet cechowych podmajstrzych.
7. Podmajstrzy krawieccy, opatrzeni patentem szkoły, będą uzyskiwać ponowne patenta na majstrów, skoro zamożność ich na otworzenie własnego magazynu lub pracowni pozwoli. Patenta te będą z prawem utrzymywania u siebie terminatorów i wyzwalania ich w cechu na czeladników.
8. Uzdolnieni uczniowe, którzyby za wiedzą swych Rodziców lub Opiekunów, chcieli pracować w szkole po godzinach na naukę przeznaczonych, pobierać będą zato stosowne z kassy szkolnej wynagrodzenie.
9. Dla uczniów z prowincji, przygotowany jest pensjonat pod opieką Rady Nadzorczej Szkoły.
10. Odpowiednio do napływu kandydatów, szkoła będzie rozprzestrzenioną i dla tego też liczba uczniów nie jest ograniczoną. к—18662—4—12

„PRACA.”
SZWALNIA BIELIZNY
pod kierunkiem
PAULINY REICH,
ulica Świętokrzyzka Nr 19,
nowo-otwarta z dniem 15 Lipca,

przyjmuje i najakuratniej wykonywa wszelkie obstalunki tak z miasta jak i z prowincji, z płócien własnych, na miejscu wybranych, jak również i z płócien przez Szanownych Klijentów dostarczonych. к—18360—4—6

SENATORSKA Nr 16.
NOWO-OTWORZONY
Specjalny Magazyn Bielizny
mezkiej i damskiej,
Negliżów, Haftów, Krawatów i Towarów białych.

Zamówienia na wyprawy i bieliznę męzką i damską wykonywam akuratnie, po cenach nizkich, w jak najkrótszym czasie.

F. GRUNWALD,
SENATORSKA Nr 16
vis-à-vis kościoła Ś-go Antoniego. к—18036—5—6

SENATORSKA Nr 16.
SENATORSKA Nr 16.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 472c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Августа 1880 г.
Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 183.

Dnia 18 sierpnia 1880 roku. — *Środa.* — *Dnia 6 (18) sierpnia 1880 roku.*

Księgarnia **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika otrzymała na Skład Główny wydawany co miesiąc

Przewodnik dla podrózujących po Europie

pod tytułem

„FRUM"

(Froom's railway guide). Cena kop. 40. Z przesyłką Pocztą 50 kop.

D—17604—4—4

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 2 (14) Września r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbywać się będzie przed tąż Radą, publiczna in plus licytacja, na sprzedaż siedmiu oddzielnych partji różnego gatunku i wymiarów drzew w kolejnych z 1880 roku cięciach, w lasach dóbr Mienia i Piaseczno w powiecie Nowo-Mińskim, do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie należących, oraz w lasach dóbr Pęchery i Runow w powiecie Grójeckim do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie:

a) w lasach dóbr Mienia i Piaseczno:

I partja Nr 1 z obrębu Kokoszki— w cięciu Nr 12 z 1880 roku 927 sztuk drzew, 4½ sążnie kory dębowej i 32 wozy gałęzi od sumy rs. 716 kop. 73, wysokość kaucji rs. 200;

II partja Nr 2, z obrębu Pełczanka, w cięciu Nr 12 z 1880 roku, 565 sztuk drzew, ¾ sążnia kory dębowej i 37½ wozów gałęzi od sumy rs. 707 kop. 1, wysokość kaucji rs. 180.

III partja Nr 3, z obrębu Piaseczno, w cięciu Nr 12 z 1880 roku, 1517 sztuk drzew, 22½ sążni kory dębowej i 71 wozów gałęzi, od sumy rs. 1038 kop. 83, wysokość kaucji rs. 300.

IV partja Nr 4, z obrębu Grabina w cięciu Nr 12 z 1880 roku, 1031 sztuk drzew, 25½ sążni kory dębowej i 56 wozów gałęzi od sumy rs. 581 kop. 34, wysokość kaucji rs. 150.

V partja Nr 5 z obrębu Huta, w cięciu Nr 12 z 1880 roku, 1402 sztuk drzew, 22½ sążni kory dębowej i 54 wozy gałęzi od sumy rs. 744 kop. 46, wysokość kaucji rs. 200.

b) w lasach dóbr Pęchery i Runow.

VI partja Nr 1, z obrębu Pęchery, w cięciu Nr 8 z 1880 r., 2424 sztuk drzew i 150 wozów gałęzi od sumy rs. 6600 kop. 67, wysokość kaucji rs. 1700.

VII partja Nr 2, z obrębu Runów, w cięciu Nr 8 z 1880 roku, 431 sztuk drzew i 30 wozów gałęzi od sumy rs. 988 kop. 36, wysokość kaucji rs. 200.

Licytacja odbywać się będzie na sprzedaż każdej oddzielnie z wyżej wspomnionych partji drzewa, najpierw przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna od najwyższej offerty w deklaracji podanej.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są przedstawić oddzielne na każdą z wyżej wymienionych partji drzewa deklaracje, według niżej wskazanego wzoru napisane na zwyczajnem papierze, bez poprawek i przekreśleń i dołączyć wyżej ustanowioną kaucję.

Jeżeliby kto z konkurentów, nie życzył sobie uczestniczyć w głośnej licytacji, to może na wyżej określonych warunkach i nie później jak do godziny 10-ej z rana tego dnia, na który naznaczona jest licytacja, nadesłać do Rady Miejskiej deklaracje, z nadpisem na kopercie, że deklaracje te mają być otwarte po ukończeniu głośnej licytacji; a w takim razie, jeżeli podana w tego rodzaju deklaracjach, za którąkolwiek bądź partję oddzielnie suma, okaże się wyższą od sumy zaofiarowanej na głośnej licytacji, to przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonej deklaracji poda najwyższą offertę.

Szczegółowe warunki licytacyjne, oraz wykazy oszacowania naznaczonych do sprzedaży cięć, mogą być przyznane każdodziennie w godzinach biurowych w Kancelarji Rady Miejskiej, oraz u leszniczych wspomnionych lasów w dobrach Mienia i Pęchery.

Forma deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia . . . . . (wypisać datę z ogłoszenia) obowiązuję się niniejszą deklaracją zakupić partję drzew Nr . (wypisać szczegółowo z ogłoszenia) za sumę rs. . . (liczbą i literami) poddając się wszystkim warunkom licytacyjnym na sprzedaż tychże drzew ustanowionym.

Kaucję w ilości rs. . . (liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . . .

Pisałem w N . . . . w dniu . . . miesiącu . . . . . 1880 roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady **K. Puchalski.**

Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

D—19055—1—3

Obwieszczenie.

W dniu 7 (19) Sierpnia r. b., o godzinie 10-tej zrana, na gruncie wsi Gosław Gminy Wawer, w domu pod Nr 3, sprzedane zostaną przez publiczną licytację ruchomości należące do Karola Wolframa, składające się z krów, siana i żyta w słomie.

D1—1—19153—

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości D. H. Wolf i Salomon Nordwind, zawiadamia, iż na przedstawienie Sędziego Komisarza Fraget, Sąd Handlowy Warszawski wyrokiem z dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., dla niewiadomych wierzycieli upadłości D. H. Wolf i Salomon Nordwind, dla sprawdzenia przez nich wierzytelności masy, ostateczny termin wyznaczył.

Warszawa d. 4 (16) Sierpnia 1880 r.

August Zabierzowski, Adw. Przysięgły.

D—19144—1—1

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne, także Dziewczynka do nauki, z zupełnem utrzymaniem.—Ulica Żelazna Nr 34, mieszk. 9. D—19069—1—1

Potrzebni są

Uczniowie

do Zakładu wyrobów stolarskich. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 1, u Stolarza.

D—19107—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione, do krawieczczyzny damskiej, i do nauki, za stosowną umową. — Długa Nr 17, mieszkania 11, w oficynie 2-gie piętro,

D—19124—1—3

PANNA

kompletnie uzdolniona, do szycia **Bielizny i Sukień,** znajdzie stałe zajęcie. Może być z mieszkaniem i stołem.—Wiadomość u Wodniakowskiej, ulica Chmielna Nr 28, stróż wskaże. D—19162—1—2

OSOBA

w średnim wieku, mogąca złożyć kaucji rs. 500 albo i więcej, poszukuje zajęcia, w Redakcji, do pomocy Rejenta, albo Kasjerki. Adresy uprasza składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. A. B. D—19080—1—2

OSOBA

młoda, dobrze wychowana, uzdolniona w krawieczczyznie i bieliznie damskiej, która mogłaby przytem zająć się wyręczeniem pani w gospodarstwie, opieką nad dziećmi, lub do towarzystwa, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Marjańska Nr 11, w Pracowni ubiorów damskich. D—19130—1—3

Prośby

do wszystkich władz sądowych i administracyjnych i włościańskich, redaguje biuro Radcy honorowego Burby. — Czysta Nr 4

D1—6—19135—

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, iż w dniach 28 i 29 Sierpnia (9 i 10 Września) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w biurze Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 (nowym) licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na następujące dostawy dla służb gminy w ciągu 1881 r. a mianowicie:

a) dnia 28 Sierpnia (9 Września) r. b.

1. Koni do karawanów dla eksportacji ciał zmarłych Starozakonnych na Cmentarz Warszawski i Pragzki na sumę około rs. 1000. Vadium rs. 100.

2. Przedmiotów i materjałów na potrzebę administracji Cmentarzy w Warszawie i na Pradze dla używania przy chowaniu zmarłych, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i bali na sumę około rs. 1500. Vadium rs. 150.

3. Drzewa opałowego sosnowego dla biura Zarządu Gminy, administracji Cmentarzy Starozakonnych, szkół religijnych i na rozdział biednym starozakonnym na sumę około rs. 3400. Vadium rs. 340.

b) dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b.

4. Węgli, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy i administracji Cmentarzy na sumę około rs. 500. Vadium rs. 50.

5. Materjałów na odzież dla biednych na sumę około rs. 1600. Vadium rs. 160.

6. Materjałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy na sumę około rs. 350. Vadium rs. 70.

7. Druków dla biura Zarządu Gminy na sumę około rs. 350. Vadium rs. 70.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjęcia się którejkolwiek z tych dostaw winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy przed godziną 12-tą w południe deklarację opieczętowaną, napisaną na stemplu ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru bez poprawek i przekreśleń z oznaczeniem żądanych cen w okrągłych cyfrach bez ułamków mniejszych jak ½ kop.

Deklaracje, po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Zarządu Gminy z dnia 6 (18) Sierpnia r. b., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjęć dostawy N N. w ciągu 1881 r. (ad. 3 w zimie 1880/81 r.) dla tegoż Zarządu za cenę (napisać cyframi i wyraźnie; na dostawy ad 2.6 i 7) należy wypisać jaki się odstępuje procent od praetium liciti) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w sumie rs. . . i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 15 przy niniejszem składam, wrazie zaś nie utrzymania się przy licytacji kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. . pisałem w N. . dnia . mca . . 1880 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

D—18854—1—3

Uczeń VI Gimnazjum,

dostawszy w tym roku patent dojrzałości, życzy udzielać lekcje z języków starożytnych: ruskiego, niemieckiego i francuzkiego, oraz z matematyki. — Plac św. Aleksandra, domu Nr 7, mieszkania 10. D—19148—1—4

Potrzebuje się

Dziecka do Piersi.

Ulica Krochmalna, domu Nr 40, mieszk. 15.

D—19140—1—1

Osoba

potrzebująca w celu podtrzymania zdrowia przepędzić zimę w Meran, poszukuje famiji. przy której mogłaby wyjechać w rodzaju nauczycielki, lub osoby do towarzystwa. — Bliższa wiadomość: Złota Nr 4, mieszk. 17.

D—19132—1—3

OSOBA

posiadająca patent z ukończonego Gimnazjum, oraz pozwolenie na udzielanie lekcyj, życzy dawać takowe po domach prywatnych, lub na pensji.—Ulica Hoża Nr 32, dom p. Sztejnike, mieszkania 13. D—19155—1—3

Młoda Osoba

poszukuje miejsca, do zarządu gospodarstwem wiejskiem, albo do prywatnego domu, do szycia, może przyjmować wszelkie roboty do domu.—Ulica Długa Nr 21, mieszkania 9.

D—19154—1—3

Potrzebną jest

Nauczycielka

na Pensję, do miasta powiatowego Nowo-radomska, posiadająca język francuzki, oraz konwersację w tymże języku i muzykę. — Wiadomość: Chmielna Nr 54, u Właściciela domu do 11rano i po południu od 3 do 5.

D—19145—1—1

Bona Polka,

znająca dokładnie język niemiecki i francuzki, poszukuje umieszczenia od 1 Października r. b. Oferty uprasza się nadsyłać poste restante do dóbr Kurnik W. Ks. Poznańskiego, pod lit. B. S. D—19095—1—2

Potrzebną jest zaraz

Sklepowa,

obznajmiona z handlem Mydlarsko-Norymberskim. z dobrą rekomendacją.—Wiadomość na Pradze Nr 150. D—19098—1—2

Angielka z Londynu,

znająca gruntownie swój język, mówiąca po francuzku, poszukuje stałego miejsca w Warszawie, lub zajęcia na godziny. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. W. K. Nr 8. D—19125—1—3

Od 1 Października r. b. potrzebną jest

Gospodyni,

znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i wiejskiem. Tylko osoby posiadające najlepsze kwalifikacje, zgłaszać się mogą do p. Edwarda Hordliczka, zamieszkałago w Osadzie fabrycznej Czechy, w powiecie Garwolińskim, przy Stacji Dr. Żel. Nadwisl. Pilawa.

D—19119—1—3

Dla Amatora!

Jest do sprzedania para **srebnych Lichtarzy** bardzo ładnej roboty, za bardzo przystępną cenę, widzieć można od godz. 10 zrana do 5-tej po południu. — Kościelna ulica Nr 12 domu, mieszkania Nr 16; tamże z powodu wyjazdu sprzedają się Meble, Dywany i sprzęty kuchenne. D1—2—19126—

RS. 500

jest do wypożyczenia zaraz na pewną gwarancją.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 16B, mieszkania 15, od godz. 3-ciej do 4-tej.

D1—1—19086—

Dwie MAMKI

ze świeżym pokarmem i z małym długiem, jedna wiejska; są u Akuszerki przy ulicy Ogrodowej pod Nr 28. D1—1—19112—

Jest do sprzedania

Kassa Ogniotrwała

za przystępną cenę, na Nr 4, bardzo starannie i mocno odrobiona. — Wiadomość u Ślusarza, ulica Elektoralna Nr 47.

D1—3—19087—

Jest do sprzedania

mały Faetonik

z odejmowaną budą, na pojedynkę.—Wiadomość: Twarda Nr 30, u Ręczarskiego.

D1—3—19084—

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowych, Serwantka, Komoda, Umywalnia i Łóżko, wszystko w dobrym stanie.—Wiadomość: ulica Orla Nr 10, mieszk. 13.

D1—3—19092—

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami na Wystawie Muzeum. Wybór pończoch białych 6 drutowych od 6-u rubli. Skarpetek od 3 rs. tuzin. Kaftaniki. Halki. Sukienki wełniane.— Skład Ul. hr. Berga Nr 11. —16644—9—c

Wiktorja Gębicka,

róg Tamki i uliczki wiodącej do klasztoru Ś-go Kazimierza Nr 27, dom Bryknera.

Otrzymawszy pozwolenie Władzy Edukacyjnej, otwieram jednoklasową prywatną **Szkołę żeńską** z dniem 16 Sierpnia, zapis zaś uczennic odbywa się każdodziennie.

D—19071—2—3

Udziela Lekcji

Gry w Szachy

przystępnie, zajmująco i w najkrótszym czasie.—Ulica Bednarska Nr 6.—**K. Jabłoński.**

D—18590—2—2

OSOBA

która pozostawała przez rok w spółce Maison-Fenix przy ulicy Niecałej pod Nr 6 egzystującym, założyła obecnie

Pracownią Sukien i Okryć Damskich,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 4. w domu P. Korpaczewskiego, pierwsze piętro od frontu, gdzie przyjmuje do skrajania i sfastrygowania staniki, całe suknie, okrycia i sukienki dziecinne. oraz wykończa takowe zupełnie podług najświeższych modeli, po cenie nader przystępnej; zarem poleca się Szanownej Publiczności.

D5—12—17260—

!!!Dla Dam!!!

Mężczyzna mający rozpocząć przedsiębiorstwo korzystne, poszukuje wspólniczki panny lub wdowy bezdzietnej i inteligentnej, z kapitałem. Pierwszeństwo mają damy ruskie, mówiące dobrze po polsku.—Łaskawe oferty uprasza się pod adresem S. L. A., poste restante w miejscu.

D2—6—18783—

Panienki

dwie, lub trzy, uczęszczające do szkół, lub innych zakładów, znajdą wygodne pomieszczenie, troskliwą opiekę, pomoc naukową i rozmowę w językach obcych, w domu byłego Dyrektora Gimnazjum. — Wiadomość: ulica Śliska Nr 10, mieszk. 3. D—18557—3—3

Z upoważnienia Władzy wyższej przyjmuje

Uczniów na Stancję

z Gimnazjów, Szkoły technicznej i Szkół prywatnych. — Marszałkowska Nr 71.

D—18858—2—2

Zarządzający,

Kasjer i były **Kontroler**, Tartaku parowego, młody, kawaler, obznajmiony zupełnie z całą administracją tego zawodu, mogący wykazać chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje **odpowiedniej posady** Kontrolera, lub Kasjera, choćby w innym rodzaju Fabryk, albo przy gospodarstwie w większych majątkach, w Królestwie Polskiem, lub za granicą. Łaskawe oferty pod adresem: p. Ar. Markusfeld w Krakowie. D—18880—2—3

Osoba Młoda

znająca się bardzo dobrze na kuchni, praktyczna w gospodarstwie, poszukuje miejsca w zastępstwie Gospodyni domu, lub za opiekowaniem się dziećmi.—Wiadomość w Kiosku, róg Szpitalnej i Brackiej.

D—18863—2—2

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca za Gospodynię, w Warszawie lub na prowincji.—Nowogrodzka Nr 11, u p. Olszewskiej.

D2—3—19059—

Marja Ledworuska, Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego.—Leszno Nr 24, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis

Uczennic,

tak pensjonarek jak i przychodnich na rok szkolny 1880/1, zaczyna się z dniem 16 Sierpnia i trwać będzie codziennie do 1-go Września, od godziny 4-tej do 6-tej.

D—19044—2—2

Potrzeba zaraz

OSOBY,

kompletnie uzdolnionej, do szykowania **Bielizny,** męzkiej i damskiej i znającej się przytem na kroju, oraz **Panny** podręczne i do **Dziurek**. — Marszałkowska Nr 37, trzecie piętro, od frontu. D—19031—2—2

Wygodne **Pomieszczenie** i troskliwa opieka

DLA PANIENEK.

uczęszczających do Gimnazjum i innych Zakładów naukowych, z zapewnieniem pomocy naukowej.—Ulica Freta Nr 29, wprost Progimnazjum, drugie piętro, mieszk. 4.—Utrzymująca Zakład Naukowy **Wiktorja Szubert.**

D—18886—3—3

Z upoważnienia Inspektora Szkoły Technicznej Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przyjmuje się

UCZNI

tejże szkoły na stancję, z zapewnieniem troskliwej Rodzicielskiej opieki. — Ulica Złota Nr 31, mieszkania Nr 3, w lewej oficynie na 1-m piętrze. D3—3—18895—

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Ma do umieszczenia **Młodą Niemkę,** Bonę świeżo przybyłą tu, nie mówiącą po polsku. D—18963—3—3

Były NAUCZYCIEL Szkół Rządowych **przyjmuje**

Uczniów na Stancję.

Zapewnia się troskliwa opieka, lekcje prywatne języków: francuzkiego i niemieckiego, konwersacja w tych językach i korepetycja wszystkich przedmiotów.—**Chmielna Nr 24,** na 1-m piętrze, mieszk. 3. D—18666—6—6

Stancja dla Uczni

Szkół z przyzwoitem utrzymaniem, pomocą naukową, opieka i dozór mezki. Niemniej inne wymagania zapewnia się. — Ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. D—18678—6—12

Dla pp. Rękawiczników!

K. Schechter, Marjańska Nr 5, otrzymał znaczny transport guzików do rękawiczek, białe, czarne i żółte i sprzedaje po cenach umiarkowanych. Tamże tanio **Zapałki** szwedzkie prawdziwe. D6—6—18170—

Przyjmują się SUKNIE do roboty

od rs. 3 do 5

W pracowni Sukień i Okryć damskich

Bolesławy Falęckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, są do sprzedania za umiarkowaną cenę

dwie Zakietki

damskie, podług ostatnich żurnali paryzkich zrobione. D—1747—48—0—

Akuszerka M. F.

Przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Stare-Miasto Nr 21, drugie piętro, od frontu. D—15986—12—0

U Akuszerki

jest **Pokoik** osobny z wszelką wygodą, dla osoby spodziewającej się słabości, lub będącej na kuracji.—Ulica Elektoralna Nr 10 nowy.

D3—3—18731—

MAMKA

z młodym pokarmem, jest u Akuszerki Dulskiej. — Ulica Łucka Nr 13a.

D2—3—18994—

Jest do sprzedania

Suknia ślubna

biała, Gierlanda ślubna, Materac na sprężynach, Lornetka teatralna i Dyjadema stalowa.—Ulica Żórawia Nr 21, wiadomość u stróża.

D2—3—19043—

RS. 6,000

do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzystwie kredytowem, bez pośrednictwa osób trzecich. — Wiadomość: ulica Krucza Nr 15, w domu p. Gerlacha, Nr 9 mieszkania, na 3-m piętrze. D2—3—19041—

TANIO!

Do sprzedania **700 sztuk Lipiny,** od 18 do 35 cali średnicy, 7 mil od Warszawy, w górze Wisły. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania Nr 33.

D3—3—18925—

Sklep z bielizną,

egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania.—Ulica Ordynacka Nr 8, sklepu Nr 13,

D4—6—18679—

Prawdziwe

Sery owcze

otrzymał i poleca Skład Towarów Kolonjalnych **C. Czajkowskiego,** przy rogu ulicy Elektoralnej i Mirowskiej Nr 25.

D3—6—18779—

Są do sprzedania

3 Garnitury Mebli,

kryte aksamitem, sergem i brokatelą; jeden Szeslong brokatelą kryty i jedno Lustro w orzechowych ramach, u Tapicera.—Nowy-Świat Nr 55 nowy. D3—6—18805—

Zakład wyrobów KOSZYKARSKICH

Szymona Czerniejewskiego,

od lat 20 egzystujący, a mianowicie sklep przy ulicy Bednarskiej, od rogu Krakowskiego Przedmieścia, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, Nr 15 sklepu, poleca Szanownej Publiczności wyroby swoje wszelkiego rodzaju, jak np. kosze podróżne rozmaitej wielkości, wszelkiego rodzaju żardynierki, parawany, szafki do książek i nut, krzesła, fotele, kanapy, foteliki dla dzieci, koszyki ręczne, kolebki itp. podobne roboty są do nabycia w sklepie pod wyżej wymienionym adresem, również w fabryce tychże wyrobów przy **ulicy Nowy Świat Nr 36,** gdzie się wszelkie zamówienia w zakres koszykarski przyjmują, po przystępnej cenie, i na czas umówiony wykonane, z czego od dawnych lat wymieniony Zakład jest znanym.

D—18659—2—3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli

używany i nowy, urzędowej roboty; Stół jadalny; Biurko; Szeslong; Fotel; Materace i Stolik do kart. — Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D4—6—18628—

Maszyny do szycia

Whelera i Wilsohna, pozostawiono do sprzedania po cenie dotąd niepraktykowanie taniej, gwarancja na 2 lata, u mechanika Olszewskiego.—Ulica Senatorska Nr 20, w drugiem podwórzu, na lewo szyld.

D11—12—18226—

Do sprzedania

BILLARD

z wszelkiemi przyrządami do tegoż.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 4, w tunelu w bawarji za mleczarnią leczniczą.

D5—6—18500—

Magle Wiedeńskie,

nowe, są do sprzedania. — Ulica Nowolipki Nr 32. D3—3—18824—

Do sprzedania

Koń Bryczka i Wóz

z całą uprzężą.—Wiadomość przy ulicy Smoczej Nr 2, w Fabryce Białoskórniczej. — Tamże żądaną jest Bona do dziecka 6-letniego, mówiąca po niemiecku. D—18627—4—4



Na rogu ulicy Wspólnej od placu, w domu Laskowskiego w fabryce Powozów, są do sprzedania:

Lando rozkładane,

welocyped dziecinny i wybór **faetoników większych i mniejszych** oraz **bryczki w guście amerykanu eleganckie,** wszystko to sprzedaje się po możliwie przystępnych cenach, reparacje powozów jaknajprędzej się uskuteczniа.

D—18747—3—3

BRYCZKA

bardzo elegancka, nowa, z poduszkami i fartuchami, na spodzie powozowym, do sprzedania.—Wiadomość u St. Winiarskiego, w sklepie pod Turkiem, Nowy-Świat Nr 62.

D3—3—18835—

Z powodu braku miejsca są do odstąpienia

cztery Gablotki,

Wiadomość w cukierni Foppa, ulica Długa, Hotel Niemiecki. D3—3—18829—

Potrzebna jest pożyczka

około 5,000 rs., na spłatę wierzytelności będącej na pierwszym numerze majątku Ziemskiego, pod miastem gubernjalnem położonego. Bliższa wiadomość: Chłodna Nr 33, pierwsze piętro, mieszk. 3, zrana od 8 do 10, po południu od 3 do 5. D—18953—3—3



W Zakładzie Tapicerskim C. Trzaski,

jest do sprzedania **Garnitur Mebli,** mało używany, bardzo tanio, a także zakład posiada wybór **Mebli** nowych, skromnych i wykwintych (ceny przystępne).—Ulica Marszałkowska Nr 49. D2—3—18972—

Do sprzedania



Faeton i Wolant

nowe, obydwa na parę i na jednego konia są zrobione, jest także **Powóz** używany w dobrym stanie, na parę koni, przy ulicy Pańskiej Nr 58, u Właściciela domu.

D2—3—18934—

OSZCZĘDNOŚĆ OSZCZĘDNOŚĆ

OSZCZĘDNOŚĆ.

ZAKŁAD REPERACYJNY,

Graniczna Nr 6,

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D—18767—2—0

Dobra Tarchomin,

rozległości włók 80, wraz z łąkami, położone nad Wisłą, wiorst 8 od Warszawy przy szosie Petersburskiej, w którym to majątku jest przystanek **Płudy,** Dr. Żel. Nadwiślańskiej, **będą rozkolonizowane.** Sprzedaż uskuteczniać się będzie z wolnej ręki. Interesanci mogą się zgłaszać do **Zarządu Dóbr Tarchomin pod Jabłonną.**

D4—12—18366—

Nauka pończoch bez szwów.

Tamże przyjmują obstalunki pończoch bawełnianych, wełnianych, kortowch, niciarnych i kamaszy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 15, vis-à-vis kościoła św. Józefa, od godz. 10-tej do 2-giej po południu. D2—2—18940—

Dachówki

kilka tysięcy sztuk do sprzedania za cenę bardzo przystępną.—Ul. Zakroczymska Nr 1.

D2—3—18916—

Zostawiono w zakładzie lakierniczym dla sprzedania

dwie Dorożki,

jedna prawie nowa. — Plac św. Aleksandra Nr 7. D2—3—18948—

PLAC

4,000 łokci □ na szmulowiźnie, dziedziczny, mający osobną książkę hypoteczną, leżący między zabudowaniami, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. — Wiadomość: ulica Żórawia Nr 9, mieszkania 13.

D5—6—18249—

Do odstąpienia każdego czasu

Kawiarnia,

egzystująca od lat kilkunastu, wraz z Bilardem i Piekarnią, za przystępną cenę.—Wiadomość: Podwal Nr 22. D2—3—18877—

Świeżo i kompletnie odnowiony

LOKAL

na 1-m piętrze, złożony z 4-ch pokoi z balkonem, kuchnią i t. d., do wynajęcia za cenę **Rs. 400** rocznie. — Wiadomość u Rządcy domu. — Nowogrodzka Nr 5.

D12—0—17600—

Mieszkanie dla Emeryta,

składające się z 2-ch pokoi i kuchni, obszernych, z ogródkiem, w miasteczku **Wiskitki,** do wynajęcia każdego czasu, rocznie 100 rs. żywność tańsza, od stacji Ruda Guzowska 6 wiorst, gdzie furmanki zawsze gotowe.—Wiadomość w Wiskitkach, u właściciela, przy ulicy Ewangelickiej Nr 23, lub tu w Warszawie pod Nrem 30 Aleja Jerozolimska, mieszkania Nr 10. D3—3—18714—

Stajnia i Wozownia

do wynajęcia na skład, w każdym czasie, oraz **2 Pokoje,** kuchnia, piwnica i góra wspólna, od św. Michała, za przystępną cenę, przy ulicy **Nowy-Świat** w domu pod Nr 32.

D3—4—18656—

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października

LOKAL

na 2-m piętrze, składający się z dwóch pokoi za 130 rs. rocznie. — Aleja Szucha Nr 5141, stróż wskaże. D3—3—18696—

Blizko miesięcy 3 temu jak zginął

Chłopczyk,

lat 9, imię Dyonizy, brunet, twarzy okrągłej, oczu ciemnych (roztropny).—Gdzieby się takowy znajdował uprasza się najuprzejmiej o odesłanie na Nową Pragę pod Nr 6.

K—18911—2—3

Kantor Wekslu
Interesów Bankierskich
i Ekspedycyjno-Komisowych
Emanuela Edelstein & Comp.

SENATORSKA Nr 22.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne procentowe i monety zagraniczne po kursie dziennym, oraz wymienia wszelkie kupony za umiarkowaną prowizję.

Assekuruje Pożyczki Premjowe II i I Emisji od Amortyzacji, po kop. 40.

D—18597—2—6

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

!PIĘKNOŚĆ TWARZY!

WODA Z KWIATU LILJOWEGO

„EAU DE FLEURS DE LYS"

Prawdziwy wyrób Paryzki.

PLANCHAIS-RIET'A, wynaleziony w roku 1847.



Odróżnia się od wszelkich podobnych kosmetyków, zwanych „Eau de Lys" tem, że wyrabiany jest z samych kwiatów lilji. Posiada przeto prawdziwe zalety nadania płci rzeczywistej białości lilji i wydelikatnienia twarzy, które utrzymuje aż do późnej starości. Jednocześnie usuwa z twarzy niemiłe piegi, plamy żółte i czerwone, nieznośne krostki i pryszczyki, jako też opierzchnięcie skóry.

Główny Skład na Warszawę

W PERFUMERJI

ALEKSANDRA KOCHA,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Cena najniższa, Flaszka kosztuje tylko Rs. 1 kop. 50.

D—15298—6—0

Wystawa Powszechna w Paryżu 1878.

Sędziewie międzynarodowi

przyznali

MEDAL ZŁOTY

(najwyższe odznaczenie)

Kompanji ekstraktu mięsnego Liebiga

z Fray-Bentos (Ameryki Południowej).

EKSTRAKT MIĘSNY

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Skład hurtowy w Warszawie u korespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Włodzimierska Nr 11 lit. A. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach. D—5474—8—12

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jak gwaracya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Cli et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u p.p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne Rabuteau.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Ochrona od starości.

Przy najmniejszych objawach pokazujących się zmarszczków, żółknieniu i zsychaniu skóry należy niezwłocznie ... się do Odalisku i pudru, ale żadnego innego jak tylko pudru La Beautée Immortelle.

ODALISK nadaje twarzom tę młodocianą barwę, jaką żadna sztuka ludzka nadać nie zdoła, zwraca pożółkłej zmarszczonej twarzy—sprężystość, wybiela stopniowo, wygubia zmarszczki i żółte plamy i nie pozostawia na twarzy śladów ubiegłego czasu. Przy pomocy pudru **La Beautte Immortelle** zastępuje wszystkie najdoskonalsze blansze i o ile użycie ich jest szkodliwe, o tyle **Odalisk** jest zbawiennym dla starcia śladów zepsucia i uszkodzenia płci. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50.

GŁÓWNY SKŁAD

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa—PERFUMERJA **DOBRZAŃSKIEGO, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, u pp. Galle'go, Kocha** i wszystkich pierwszorzędnych aptecznych składach i perfumerjach. D—17679—3—12

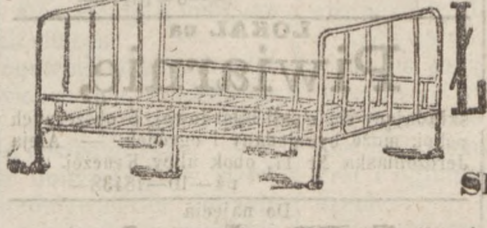


Fabryka Fortepianów
Józefa Hildt,

dawniej

ANTONIEGO HOFER,
Elektoralna Nr 6.

D—18001— 4—12



ŁÓŻKA ŻELAZNE

Angielskie i Krajowe.

Składane od rs. 4 kop. 50 do rs. 7 kop. 50.

Ozdobione dużemi mosiężnemi gałkami od rs. 5 kop. 50 do rs. 15. Z materacami sprężynowemi ozdobne od rs. 24 do rs. 33. Materace waldharowe i włosianne od rs. 8 kop 50 do rs. 19. Materace sprężynowe po rs. 12 kop. 50. Łóżka dziecinne z boczkami od rs. 5 kop. 50 do rs. 23.

Sprzedaje W. GERYE
Nowy Świat Nr 1245 wprost Kopernika.

D—18640—3—12

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 92—0— 17836—

MAGAZYN BIELIZNY pod firmą

Arthur,

przy ulicy Elektoralnej Nr 6, czerwone znaki.

WIELKI WYBÓR KOSZUL!!!

KOSZULE mężkie, Perkalowe i Kretonowe, z webowemi gorsami, **prane**, od **rs. 1 kop. 20**, do **rs. 2 kop. 50.**

KOSZULE płócienne, z ładnemi webowomemi gorsami, od **rs. 2**, do **rs. 6.**

KOSZULE nocne, mężkie, od **kop. 90** do **rs. 2.**

KOSZULE damskie, od kop. 95 do **rs. 3.**

KALESONY od **k. 70** do **rs. 2 k. 50.**

PRZEŚCIERADŁA bez szwu, od **rs. 1** do **rs. 3.**

Za **1 tuzin CHUSTEK** od **kop. 90** do **rs. 12.**

W znacznym wyborze **płótna**, skarpetki, pończochy, kołnierze, mankiety, krawaty. **Przyjmujemy** wszelkie **Obstalunki** miejscowe, jako też i **z prowincji**. PP. handlującym odstępniemy **procent.**

MAGAZYN BIELIZNY pod firmą

Arthur,

ulica Elektoralna Nr 6, czerwone znaki.

D—18114—4—6

Do Sklepów Stowarzyszenia

„Merkury"

nadeszedł tegoroczny

MIÓD LIPIEC,

z pasieki Puławskiej

i sprzedaje się po kop. 30 za jeden ℔.

D2—0—18846—

Oszczędność Obuwia $^{100}/_{100}$ rocznie

przy użyciu prawdziwego Paryzkiego

Szuwaksu „Dwóch Światów,"

gwarantowanego, bez kwasu (od 3 do 30 kop.).

Zapałki „Spinx,"

z fabryki Francuzkiej **Roche et Comp.** (12 pudełek 18 kop.).

Główny Skład w Magazynie Francuzkim, ulica hr. Berga.

D2—6—18605—



Wyłączna Fabryka Pianin

JANA DUTZA,

Elektoralna Nr 20,

poleca Szanownej Publiczności swoje Pianina z angielską mechaniką, palisandrowe, o 7-miu oktawach, mocnej budowy, z miłym i silnym tonem, które sprzedaje po cenie przystępnej i daje kilko-letnią gwarancję.

D6—6—17060—

Oddział Pogrzebowy,

przy Zakładzie **B. Korpaczewskiego, Trębecka Nr 4.** Trumny drewniane, metalowe, suknie pośmiertne od rs. 9, kapy od rs. 4, exhumacyje, przewożenie zwłok, światło i wszelkie efekty pogrzebowe. — **Koszt całości pogrzebu od rs. 25 do 1000 rs.**

D—4015—70—0

Nr 58 Marszałkowska Nr 58,



Meble i Meterace

Bardzo Tanio!!! Różne Garnitury, gustowną materją kryte: Seslongi, Sofy, Fotele, Szafy, Kredensy, Toalety, Komody, Łóżka, i wiele innych, Meterace Walteharowe, na pensje, po sr. 8. z czem się poleca

D—18796— 2—12 **L. Brenert**

Zaszczycona **listem uznania** przez **Muzeum** Przemysłowe Warsz. w 1879.
Nagrodzona **Medalem** na wystawie Koni w Warszawie 1880 r.

Fabryka Smarowideł i Glazury
Al. Karwackiego.
Wyłączna sprzedaż hurtowa i detaliczna

A. NOWAKOWSKI
Bielańska Nr 3 Hotel Lipski

Mamy honor donieść, że sprzedaje się
po 30 kop. za flakon Glazury
na obuwie damskie, mezkie, dziecinne, **Uprząż**, walizy, torby myśliwskie, **kalosze gutaperczane** etc. etc. dostać można w następujących składach:

30 kop. za flakon

Andrzejewski i Nicki Plac Ś-go Aleks. Nr 3.
Beckmann Fr. Nowy Świat Nr 18.
Bernsztejn Marszałkowska Nr 52.
Krupecki E. Nowy Świat Nr 51.
Mrozowski J. Miodowa Nr 6.
Sierzputowski K. Krakowsk.-Przedm. Nr 15.
Zakrzewski Podwal Nr 17.

30 kop. za flakon

PP. handlującym odstępuje się stosowny rabat.
NB. Zaleca się smarowidła do machin i osi Dzika Nr **37** wprost wojennego placu.
D—19093—1—6

Mleczarnia z Kawiarnią
do sprzedania, również **Skład Wódek**.— Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 43.
D1—3—19114—

Folwark
14 wiorst od Warszawy, tanio i pod dobrymi warunkami do sprzedania. — Wiadomość: ulica Wielka Nr 13, mieszkania 43.
D1—3—19115—

Majątek Ziemski
w powiecie Grójeckim, od Warszawy mil 5, w ziemi przeważnie pszennej, bez służebności, rozległy włók 25, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. —Bliższa windomość: ulica Złota Nr 13b, mieszkania 10, do godz. 11-tej rano, codzień.
D1—6—19085—

Magle Wiedeńskie
są do sprzedania z powodu zmiany interesu, w dobrym stanie. — Wiadomość: Nowolipie Nr 26.
D1—3—19102—

MAGLE
z powodu zmiany interesów, są do sprzedania. Ulica Dzika Nr 20.
D1—3—19097—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania
Magle.
Ulica Chmielna Nr 12. D1—3—19122—

Z powodu zmiany interesu, w ogrodzie za Kontrolną Palatą, wejście od alei Jerozolimskiej, przez bramę w parkanie, jest do odstąpienia od 1-go Października
MIESZKANIE,
złożone z 2-ch pokoi, kuchni dużej, komórki, piwnicy, drwalni i stajni na 12 koni lub obory na 12 krów; tamże jest do sprzedania **Bryczka** jedno i dwu-osobowa, urzędowej roboty, wiadomość na miejscu.
D3—3—18673—

Do wynajęcia
od każdego czasu lub od 1-go Października r. b. Sklep i 2 Pokoje z kuchnią; Sklep i 3 pokoje z kuchnią, 2, 3 i 4 pokoje z wszelkiemi wygodami na 1-m, 2-m i 3-m piętrze, a to przy ulicy Żelaznej pod Nr 20B.—Wiadomość u Rządcy domu. D3—3—18576—

Jest do wynajęcia od św. Michała, lub zaraz
SKLEP,
dla Felczera, lub inny Zakład. Warsztat, dla Kołodzieja, lub Stelmacha, Kuźnia dla Kowala, wszystko to z mieszkaniem i wszelkiemi wygodami. — Ulica Krucza Nr 5/1757D, u Właściciela. D—18408— 5—6

W domu pod Nr 19 przy ulicy Pańskiej, jest do wynajęcia od 1-go Października
SUTERYNA,
składająca się z czterech pokoi, mogąca służyć na bawarję lub na inny jaki proceder i różne **Lokale** w każdym czasie, po znacznie zniżonych cenach. D3—3—18866—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności
Letnie Mieszkanie
do odnajęcia, od dnia 15 b. m. i r., w Folwarku Służewiec, na drodze do Willanowa, samo wsobie, złożone z 5-ciu Pokoi, na dole i z 3-ch na górze, łazienka na stawie.—Wiadomość w Kantorze najmu Karet, pod Nrem 51, przy ulicy Nowy-Świat.—Tamże **Konie** szpaki do sprzedania.
D—18404— 5—5

Dla Dorożkarza!
Do wynajęcia od 1-go Października 2 Stajnie i 2 Wozownie, razem lub pojedyńczo, z mieszkaniem. — Plac Witkowski Nr 12.
D4—6—18448—

LOKAL na
Piwiarnię,
składający się z sali bilardowej, 5 obszernych pokoi; może być dodany i ogródek. — Aleja Jerozolimska Nr 17, obok ulicy Kruczej.
D4—10—18438—

Do najęcia
4 Pokoje,
przedpokój, garderoba, kuchnia, pralnia, łazienka, piwnica i góra, zlew, wodociąg i gaz w mieszkaniu na 3-m piętrze, od 1-go Października r. b., a nawet może być od 1-go Września r. b. — Ulica Królewska Nr 35, róg Nowo-Zielnej, wiadomość na miejscu u stróża. D3—3—18815—

Przy ulicy Widok Nr 2, do najęcia od 1-go Października
LOKALE,
składające się z 5 i 6 pokoi, przedpokoju, pokoju dla sług i kuchni. Lokale te opatrzone są łazienką, wodociągiem, zlewem i gazem. — Wiadomość na miejscu.
D3—3—18785—

Są do wynajęcia zaraz:
Sklep z pokojem, Pokój z kuchnią, Sala z przedpokojem i Pokoik. — Wiadomość na miejscu u Rządcy; ulica Wielka Nr 13.
D3—3—18735—

W każdym czasie do wynajęcia
LOKAL
składający się z 4-ch lub 3-ch pokoi, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, przy ulicy Rybaki Nr 14.—Wiadomość u Rządcy na miejscu. D40—0—10994—

Różne Lokale
po **zniżonych cenach:** Sklepy z mieszkaniami lub bez takowych, np. dla Felczera, Blacharza, Ślusarza i t. p., oraz Mieszkania 4, 3 i 2 pokojowe, zaraz lub od kwartału.— Aleja Jerozolimska Nr 17. D4—10—18437—

Pokoje umeblowane
na dole, z usługą i samowarem, a mogą być z obiadem. — Chmielna Nr 1, w bramie na prawo, na dole, mieszk. 30. D—18741— 3—3

LOKALE
małe, zaraz i od Października do najęcia.— Nowy-Świat Nr 23, wiadomość na 2-m piętrze z frontu. D1—6—19104—

Dwa Pokoje
z kuchnią na 2-m piętrze, z widokiem na cyrk, do wynajęcia każdego czasu, przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 3, stróż wskaże. D1—4—19127

W każdym czasie do wynajęcia
Mieszkania,
składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Jedno z tych na parterze położone, odosobnione, służyć może na kantor lub inny jaki zakład.—Wiadomość na miejscu: róg ulicy Zielnej i Złotej, w pałacu Vestvali.
D1—2—19089—

Przy familji do wynajęcia zaraz
DWA POKOJE
umeblowane, z usługą i samowarem, w razie potrzeby może być dodany i **trzeci** z balkonem, wszystkie od frontu, na 1-m piętrze, z osobnym wchodem, mogą być i pojedyńczo odnajęte dla kilku akademików, kawalerów, ze stołem.—Wiadomość: Wspólna Nr 15, 1-sze piętro, mieszkania Nr 6, lub u stróża.
10—0—18398—

Od dnia dzisiejszego do 1-go Lipca r. p. jest do odnajęcia
MIESZKANIE
składające się z salonu, z 3-ch dużych pokoi bardzo wysokich, suchych i ciepłych, świeżo odnowionych, kuchni i piwnicy, na 1-m piętrze od frontu, z 3-ma oddzielnemi wejściami. Mieszkanie to może być bardzo wygodnie podzielone. Cena rs. 131 kwartalnie (za jeden miesiąc opłata zyskuje się). — Ulica Marszałkowska, róg Chmielnej Nr 28, mieszkania Nr 3. D1—3—19109—

Do wynajęcia w każdym czasie
dwa LOKALE,
przy ulicy Lipowej pod Nr 3, w bliskości ulicy Obożnej, w świeżem dla zdrowia powietrzu, z widokiem na piękny ogród, mogą nawet zastąpić letnie mieszkanie, z ceną przystępną. Jeden lokal: 4 pokoje, z których salon z balkonem, passaż, kuchnia, przedpokój i duże dwie suteryny na skład; drugi: 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica z wszelkiemi wygodami. — Wiadomość na miejscu u stróża. D1—10—19113—

Do najęcia zaraz
LOKALE,
złożone z 2—3 i 4 pokoi z kuchniami i przedpokojami, w domu Nr 1486B nowym 5A, przy ulicy Sosnowej, to jest drugim od Złotej, są także suteryny na magle lub warsztaty. Ceny przystępne. D1—6—19156—

W PŁOCKU
są w każdej chwili do wynajęcia dwa nowo-wyrestaurowane **Sklepy**, przy najpryncypalniejszej ulicy. Obok każdego sklepu pokój mieszkalny. Ceny umiarkowane. — Bliższa wiadomość w księgarni B. Cassiusa, albo na miejscu, ulica Grodzka Nr 37.
D1—3—19142—

Lokal parterowy:
Salon, 5 pokoi, przedpokój, pasaż, kuchnia z pawlaczem etc., urządzony z całym komfortem, do odstąpienia z kontraktem dwuletnim. — Nowo-Zielna Nr 35, mieszkania Nr 1.
D1—3—19161—

Dwa Pokoje
i przedpokój, z meblami, do wynajęcia zaraz na Nowym-Świecie, od frontu, 1-sze piętro. Wiadomość przy ulicy Zielnej pod Nr 20, u Rządcy domu, rano od godz. 8-mej do 9-tej a po południu od godz. 3-ciej do 5-tej, codzień.
D1—3—19079—

Jest do wynajęcia duży
POKÓJ
od frontu, ładnie umeblowany.—Ul. Chmielna Nr 1, mieszkania 26, D1—3—19116—

Do najęcia od 1-go Października
LOKAL
składający się z salonu, 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, blizko Krakowskiego-Przedmieścia, obok szpitala Dzieciątka, przy ulicy Aleksandrja Nr 21, wiadomość na miejscu, stróż wskaże.
D1—3—19090—

Dwa Pokoje
do odnajęcia, lub każdy pojedyńczo. Chmielna (róg Marszałkowskiej) Nr 32, miesz. 7.— Tamże jest maszyna do szycia rękawiczek, zupełnie nieużywana, na wypłaty, cena zniżona. D3—5—18376—

LOKAL
na 1-m piętrze: trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, drwalka oraz góra wspólna, przy ulicy Szczygłej Nr 6, do wynajęcia od 1-go Października r. b. D2—3—18516—

SKLEPY.
W nowo-wykończonym domu, przy ulicy hr. Kotzebue, obok domu hr. Krasińskiego, są różne Sklepy zaraz do wynajęcia. — Wiadomość powzięć można na miejscu i w magazynie p. Edw. Jarockiego, w domu przechodnim Roezlera, ulica Senatorska.
D3—3—18708—

W Nowo-wykończonym domu pod Nr 10/2821B, róg ulicy **Dobrej i Drewnianej**, idąc od Kopernika Obożną lub Tamką, są do wynajęcia
LOKALE
suche, widne i ciepłe, z wentylatorami, ściany patronowane, podłogi froterowane. Na parterze: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu Rs. 220; Pokój ze wspólnem przedpokojem i kuchnią z szafami Rs. 140. Pozostałe na 2-m piętrze trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu Rs. 275. Do wyżej wspomnianych lokali dodaje się piwnica, komórka i góra wspólna. D3—6—18523—

LOKAL
do wynajęcia, suchy i czysty, na pierwszem piętrze od frontu: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem, piwnicą i górą wspólną. Wiadomość na miejscu, Leszno Nr 48 nowy, a to od Ś-go Michała r. b.
D2—3—18981—

Pokój umeblowany
w blizkości kolei W.-W., jest do wynajęcia zaraz, przy ulicy Chmielnej pod Nr 28, w nowym domu, stróż wskaże. D2—2—18979—

Pokój
z przedpokojem na 1-m piętrze, z meblami usługą i samowarem, do najęcia zaraz.—Nowy-Świat Nr 12, mieszkania 20.
D2—3—19000—

W domu **Nr 18a,** przy ulicy Nowogrodzkiej, w bliskości Marszałkowskiej, jest do najęcia
zaraz Lokal,
na 3-m piętrze, w oficynie, złożony z 3-ch Pckoi, przedpokoju i kuchni.—Takiż lokal na 1-m piętrze **od 1 Października** r. b., zlewy i wodociągi są urządzone. Ceny przystępne. D—18261— 4—6

POKÓJ
do wynajęcia każdego czasu, może być z całodziennem życiem i usługą. — Ulica Chłodna Nr 8, mieszkania Nr 29, 2-gie piętro.
D2—2—18935—

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia zaraz
SKLEP
z towarem i z zupełnem urządzeniem, przy ulicy pryncypalnej. — Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu. D4—6—18809—

Sklep Wiktuałów
do odstąpienia w każdym czasie, przy ulicy Wielkiej, róg Siennej Nr 4. D1—3—19120—

Sklep Wiktuałów
jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu Ogrodowa Nr 12. D4—6—18550—

Zgubiono.
Dnia 12 b. m. przejeżdżając ulicą Długą, Bielańską, Wierzbową, Czystą, Krakowskiem-Przedmieściem w Aleje Ujazdowskie, o godzinie 6-tej wieczorem, zgubiono Szal biały, jedwabny; znalazca odda do Hotelu Drezdeńskiego, do Szwajcara, za nagrodą rs. 5.
D—18832— 3—3

Dnia 15 Sierpnia pozostawiono **Szubkę niebieską** na wacie, w dorożce. Łaskawy dorożkarz zechce zwrócić pod Nr 1, przy ulicy Łuckiej, do p. Piesnieskiej, za wynagrodzeniem. D—19067— 1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою